

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 7 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal. pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 510.

Przeznaczenia.

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie 36 K	ówierórocznie K 9— h.	rocznie 28 K	ówierórocznie . 7— K
półrocznie . . . 18 K	miesięczna K 3— h.	półrocznie . . . 14 K	miesięczna . 2—40 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 4 K 60 h, miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całorocznie abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówieróroczni i miesięczni za dopłatą: pierwszy 1 K 50 h., drugi 60 h.

„Przewodnik” prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 26 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne i statutowe towarzystw akcyjnych i ubezpieczeniowych, po 60 hal. za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej”.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 15 maja 1917.

Z Koła Polskiego.

(Komunikat Sekretaryatu Koła Polskiego).

Koło Polskie zebrało się dnia 14 b. m. o godz. 11 przed południem na posiedzenie. Po zagajeniu przez Prezesa dr. Bilińskiego odroczone posiedzenie do godz. 5 po południu, aby komisji parlamentarnej umożliwić dokonanie narad, rozpoczętych w sobotę. Obrady te tyczą się sprawy wyodrębnienia Galicji.

Na popołudniowym posiedzeniu Prezes dr. Biliński przedstawił tok konferencji, odbytych z Rządem w dniach 1 i 2 b. m. w sprawie wyodrębnienia Galicji i stwierdził, że P. Minister skarbu nie przedstawił dotąd Prezydium Koła projektu, jaki miał wygotować co do strony finansowej.

Po zakończeniu swego sprawozdania oświadczył, że zgodnie z zapowiedzią, uczynioną już przed kilku tygodniami na posiedzeniu komisji parlamentarnej, widzi się zniewolonym złożyć godność Prezesa Koła, gdyż nie chciałby, nie będąc posłem do Rady państwa, narażać Koła na kolizję z nieobecnością Prezesa w Izbie poselskiej.

P. Biliński przypomniał, że wybór jego na Prezesa, dokonany 20 lutego 1915 r., od początku nie był pojmowany z punktu widzenia parlamentarnego. W czasie, gdy parlament nie obradował, gdy kraj nawiedzony został inwazją rosyjską, gdy zajęcie się trzeba było rzeszą uchodźców, gdy nie szczędzono Polakom ciężkich a nieuzasadnionych zarzutów, mowca uważał za swój święty obowiązek przyjąć godność Prezesa Koła, by w zakresie swych choć skromnych wpływów osobistych służyć narodowi i krajowi. Zjednoczonym usiłowaniom członków Koła i Izby panów może nie wszystko udało się

przeprowadzić, czego kraj słusznie się domaga, ale złagodzone niejedną krzywdę, stworzone możność odbudowy kraju. Zjednoczenie stronnictw w N. K. N. i wstąpienie posłów socjalistycznych do Koła ześrodkowały siły do wspólnej sprawy.

Broniliśmy — mówił Prezes — naszego programu politycznego złączenia Galicji z Królestwem Polskiem, a gdy program ten nie z naszej winy upadł, zajęliśmy się sprawą wyodrębnienia Galicji, uważając ją nie za cel, lecz za jeden ze środków prowadzących do osiągnięcia naszego ideału narodowego.

Dziś, gdy Koło Polskie odzyskuje trybunę parlamentarną, życzę mu powodzenia w walce dla dźwignięcia ciężko dotkniętego kraju, a przede wszystkim powodzenia w ugotowaniu drogi wiodącej do najszybszego rozwiązania sprawy polskiej.

Prosząc o zwolnienie go z obowiązków Prezesa, Koła p. Biliński podał do wiadomości, że równocześnie składa także godność prezesa N. K. N.

Wiceprezes German, objawiając przewodnictwo, zapytał Koło, czy domaga się otwarcia dyskusji w sprawie rezygnacji Prezesa?

P. Wysocki wniósł, by grupy Koła rozwały sprawę rezygnacji Prezesa. Wniosek ten przyjęto 22 głosami przeciw 12.

Koło Polskie przeszło następnie do dyskusji nad będącą na porządku dziennym sprawą wyodrębnienia Galicji. Głos zabierali pp. Kędzior, Zieleniewski, Śliwiński, Lubomirski, Łazarzski, Diamond, Tertil. Za zgodą wszystkich grup odroczone dalszą dyskusję do wtorku, poczem omawiano sprawę aprowizacyjną na podstawie skarg, podnoszonych przez poszczególnych posłów.

Sytuacja wojenna.

Francuzi mają za sobą drugi już atak generalny. I znowu niewiele udało się im osiągnąć. Wytknęli sobie jako cel wgniecenie tego kąta utworzonego przez front nachodnio-południowy pod Laon. W tym

tepu kacie mieszczą się grupy wzgórz znane pod tylekrotnie od dni kilkunastu wspomnianą nazwą „Chemin des Dames”.

Angielski atak w Artois przygotowany został z pomocą wszelkich środków nowoczesnej techniki militarnej i przy zastosowaniu nabytych w ciągu wojny doświadczeń. Mimo tego większe jeszcze zajęcie budzi okolica Laon, doliny Aisne'y i Suippe'y, gdzie Francja walczy o swą egzystencję. Istnieniu Anglii nie może zagrażać stan rzeczy w Artois, Francja zaś jak nigdy jeszcze, w ciągu tej wojny, postawiła wszystko na jedną kartę. Jeśli nie uda się jej wielka bitwa pod Laon, to Republika będzie musiała przyznać się, że jest pokonana. Warto poznać więc bliżej tę okolicę.

Pomiędzy Oise'ą i Aisne'ą, bliżej tej drugiej, zaległ zwal wzgórz stanowiących obecnie przedmiot zaciętej walki. Już niejednokrotnie pytano, dlaczego Francuzi w tem właśnie miejscu rozwinięli najenergiczniejszą akcję. Otóż mają oni nadzieję, że zdobywszy tę istotnie ważną pozycję, jednym cięsem rozwalą całą pozycję niemiecką, przez Laon bowiem dostaną się na tył stanowisk, które przez linię La Fère-St. Quentin ciągną się do Artois. Dalsze pozycje ciągną się na południowy wschód od La Fère po przez wyżyny St. Gobain ku dolinie Ailette na północ od Vauxaillon. Miejsce to leży przy kolei Soissons-Laon. Tam zaczyna się owo olbrzymie bojowisko, sięgające aż do Szampanii.

Pierwsza grupa wzgórz, o którą Francuzi zabiegają z taką usilnością, leży pomiędzy rzeczką Ailette, kanałem łączącym Oise'ę z Aisne'ą, przebiegającym zaś częściowo przez tunel, — a linią Vailly-Vauxaillon. W poprzek przez to płaskowyzę w kierunku z południowego-zachodu na północny-wschód przebiega przez miasteczko Chavignon droga z Soissons do Laon. Tutaj to pod fermą La Malmaison pocyna się Chemin des Dames i zdąża z zachodu na wschód równoległe do doliny Aisne po wschodnim stoku wzgórz aż do Corbény, na wielkiej drodze Reims-Laon.

Walki toczą się o zachodni i wschodni skraj całej wyżyny. Francuzi dotarli do miejsca, gdzie głębokie doliny wrzynają się w wa-

pienne wzgórza. Po rozpaczliwych walkach usiłują zająć grzbiety wyżyn. Kilkakrotnie już im się udało z tych wyżyn spojrzeć w równiny po drugiej stronie, lecz kontratakami odrzucono ich każdym razem.

Na zachodnim skraju celem walki jest wieś Vauxaillon i drobne kawałki lasu na południe od niej aż do wielkiej drogi Soissons-Laon. W dalszym ciągu linia bojowa przypiera do mocno rozszarpanych stoków południowych. Zacięte walki rozgorzały pod Mennejean Ferme, Le Toly Ferme, pod kamieniołami Bohertes. Na południe od starych fortów Malmaison linia bojowa dochodzi do właściwej drogi des Dames i zmierza odtąd po niej w kierunku wschodnim. Tu także walczy się gorąco — w pobliżu kolumny pamiątkowej na mogile poległych w r. 1814, pod Royer Ferme, która przechodziła kilkakrotnie z rąk do rąk, pod wyżyną 103.

Druga grupa wzgórz ciągnie się na północ ku Lette. Tu ataki francuskie uderzają na Cerny, Courtecon, dotarli do grzbietu ale żadnym sposobem nie mogły posunąć się dalej. Trzecia grupa wzgórz zajmuje miejsce między Ailles i równiną Juvincourt. Ta część jest niejako wschodnim węzłem pozycji niemieckich na Chemin des Dames. W jej obrębie postępy Francuzów przedstawiają się jeszcze skromniej, niżeli w innych odcinkach. Nieprzyjaciel, jakby go zła moc zakłada, ugrzązł pod Hurtebise Ferme, pod lasem Vanciere, pod Chevreux — wszędzie na stoku jeszcze południowym.

Z niezmierenne rozległej linii bojowej od Oise po Suippe wyłonił się jako jej ognisko odcinek Chemin des Dames. I teraz o nic więcej nie idzie, jak o te wzgórza. Ale Francuzi przeenają ich doniosłość. Bogdyby nawet nieprzyjaciel zawiądnął temi stanowiskami, to w pochodzie swym naprzód, zaraz na północ od nich, powstrzymałyby go stanowiska, których dotąd prawie wcale jeszcze nie wciągnięto do walki. Stanowiska więc niemieckie są właściwie przedpolem jeszcze ważniejszej linii, rozciągającej się nieco dalej na północ.

Podobieństwo poniekąd do tej pozycji ma miasto St. Quentin, stanowiące jakby wysunięty naprzód przyczółek tamtejszej pozycji

14)

Maciej Wierzbicki.

DOLAR I SPÓŁKA.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

V.

Po wschodzie... słońca.

Wyszedłszy z wanuy, Gustaw Klitowicz wsunął nogi w czerwone pantofle safirowe, zarzucił na siebie błękitną bluzę szlafrokową i luźne, flanelowe pludry i przeszedł do gabinetu, bardzo obszernego pokoju z ciężkimi meblami, z którego okien i balkonu widniały w młoda zieleń ubrane drzewa alei Wilhelmskiej, pomnik Fryderyka Trzeciego, część biblioteki Raczynskich i fragment najruchliwszej arteryi miasta. Trudno było w Poznaniu o ładniej położone apartamenty.

Zegar empiryczny na kominku wskazywał pół do dwunastej.

Wyciągnąwszy się w głębokim fotelu przed biurkiem, Gustaw popatrzył bezmyślnie na angielski sztych wyobrażający jeźdźca i konia przesadzającego płot. Zawiesiła go tam na ścianie Kornelia. Ow jeździec, lekko i pięknie unoszący się nad przeszkodą, mógł być służyć Klitowiczowi za przykład.

Wszedł cicho lokaj i postawił przed

nim herbatę, przyprząc sucharki i salaterkę z marmeladą, a Gustaw rozciął czekające nań listy. Przeglądał je pobieżnie, ale z widoczną na twarzy przyjemnością i układał rozwinęte jeden na drugi, chcąc niezawodnie weelić do zbioru tym podobnych skryptów.

Ozwał się dzwonek i ukazała się pewna siebie, uśmiechnięta panna Kornelia. Takiej siostry nie byłby powstydzil się żaden milioner, a że wnosila z sobą zawsze blask dobrego humoru, więc Gustaw powitał ją uprzejmie. Skoro zajęła krzesło obok biurka, rozśmiała się szeroko:

— Popatrz-no na te listy, Kornelio! Niema dnia, żebym nie dostawał trzech do pięciu prośb o „pożyczkę”. Przez ten tydzień zgromadziłem takich żebrzących listów blisko trzydzieści.

— Nie dziwnego. O „zamorskim gościu” roztrząbił nawet nasze gazety z leżką rozeuleną nad tem, iż milioner raczył przypomnieć sobie o rodzinnych katach. O tobie, tylko o tobie mówi wieś i miasto.

— Ha, ha!... — wyrzucił rozpamięniony Gustaw, pomyślał nad czeremś chwilę i zaczął wesoło: Słuchaj-no co pisze jakaś pocziwa jejmość! „Jeżeli wielmożny pan dobrodziej chce zbierać jeszcze więcej milionów (a któżby nie chciał?) to proszę uprzejmie o przysłanie mi odwrotnie trzystu marek, bo posiadam środek niezawodny, lecz trochę kosztowny, na wywrócenie, na jakiej drodze osoba trafi fortunę. Trzeba mi na to znacznej ilości żywego srebra, kociego sadła, żydowskich pejsów i t. d. Sekretu zdradzić nie mogę, chyba gdyby mi było wypłacone pięćset marek i przyrzeczone, że drugie pięćset dostanę po sprawdzeniu tego doskonałego

środka, który mam z wielkiej nauki czarnej magii. Nie tej fałszywej, podrabianej przez oszustów...” Pokazuje się, że już za trzysta marek można zostać milionerem! ha, ha!...

— Czy ty posyłasz cośkolwiek tym pentom?... — spytała rozmieszona Kornelia, a on wertując jeszcze między listami, odpowiedział zdumionem spojrzeniem, jakby mówiąc: nie masz mnie przecież za obranego z rozumu? Zaczem, dobywając z pliki inne pismo, ciągnął:

— Oryginalnie zabiera się do mnie jakiś pisarz sądowy z jakiegoś Waleza, tak pisząc: „Nikt, kto nie miał w spadku nic, jeszcze milionerem uczciwym sposobem nie został, co będzie wiedzieć nie tylko każdy jurysta, ale i pojedynczy człowiek, o ile ma zdrowe oko i zdrową głowę, bo najtwardsza pracowitość nie odrzuca milionów. Ponieważ tedy wielmożny pan dobrodziej nieuczciwym środkiem czy środkami miliony swe zarobił, czego sądownie dochodzić nie będziemy, więc należy się, aby wielmożny pan dobrodziej innym ludziom, zwłaszcza familijnym, dopomógł raczył...” Pyszny facet! Ten przynajmniej wysadził się na coś nadzwyczajnego. Zasłużył na talara nagrody!

Wśród śmiechu Kornelia bąknęła:

— Niedługo i ja wystosuję do ciebie prośbę...

— Ty?!

— Ja. Czy sądzisz, że nie potrzebuję?

— Nie pisałam ci o długach?

— To doskonale, że masz dług.

— Ładnie mi doskonale!

— Moja droga, gdybyś nie była nie warta, nikt by ci nie nie pożyczyl.

Kornelia podniosła się z krzesła i sta-

jąc nad nim z rękoma w kieszeniach zakiełtu, rozśmiała się:

— Tak sądzisz? A więc pożycz trzy tysiące tej wartościowej siostrze.

Gustaw zachnął się i wybuchał:

— Niech cię nie znam! Jak Boga Kocham, prawdziwa Klitowiczówna.

Kując żelazo, póki gorące, Kornelia ciągnęła:

— Pomnij, że nie możemy robić ci wstydu. Tualety, herbaty... Zresztą wygrałeś wczoraj grubo w „Sporcie”.

— Kto ci to mówił?

— Nikt. Domyślam się. Gdybym nagle zwinęła i wyprowadziła się z Annie na Chwaliszewo, czy ludzie uwierzyliby w twe miliony?

Ugodziła go pięścią w pierś. Gustaw skulił się w fotelu, zmalał i bez słowa sięgnął do szuflady po wyładowany banknotami portfel.

— Dam ci tysiąc marek... — wyrzekł szeptem, ale Kornelia nie ustępowała.

— Nigdy w życiu nie spytałeś się, czy mamy co jeść. Nigdy nie przysłałeś nam grosza.

— A wy! — zawołał milioner wzbudzony. — Wy przysłałyście mi choć grosz, gdy, psia krew, stewardem byłem na marynym statku pasażerskim? Gdy kamienie gryzłem w francuskiej Kanadzie? Damn it! — zaklął od serca jak majtek.

(Ciąg dalszy nastąpi).

niemieckiej, a po dziś dzień stawia wytrwale czoło skombinowanym atakom francuskim i angielskim.

Widać ze wszystkiego, że Francuzi nie myślą jeszcze spocząć. Niemieckie wojska czeka trzeci jeszcze szturm generalny. Ten także będzie odparty, bo wytrzymałość zarówno technicznych urządzeń, jak materiału ludzkiego po stronie niemieckiej okazała się niemożliwą do pokonania.

Pomiędzy pierwszym a drugim generalnym atakiem Francuzów upłynęło około trzy tygodnie czasu. Odstęp czasu pomiędzy odpartym obecnie, a następnym atakiem będzie miarą siły armii francuskiej.

Podane poniżej biuletyny uzupełniają obraz obecnej sytuacji:

Austro-węgierski biuletyn wojenny.

(Podany już we wczorajszym numerze w części nakładu.)

Wiedeń, 14 maja. Urzędowo ogłaszają dnia 14 maja:

(Z wschodniego i południowo-wschodniego teatru wojny).

Nie było zmiany.

(Z włoskiego teatru wojny).

Walka artylerii nad Isonzem trwa dalej bez przerwy. Ogień nieprzyjacielski wzmógł się w międzyczasie do największej siły. Piechota włoska próbowała wykonać niespodziewany atak na jeden z naszych punktów oparcia na wzgórzach koło Plawy. Odrzucono ją natychmiastowym przeciwatakiem.

Zastępca szefa sztabu gen.
v. Hoefer gen. por.

Niemiecki biuletyn wojenny.

(Podany już we wczorajszym numerze w części nakładu.)

Berlin, 14 maja. Biuro Wolffa ogłasza: Wielka kwatera główna dnia 14 maja:

(Wschodnia widownia wojny).

Szczupła czynność bojowa.

Front macedoński: Między Wardarem a jeziorem Prespa czynność działowa pozostała ożywiona. Nieprzyjaciela, który wczoraj na poszczególnych miejscach posuwał się ku naszym liniom, odparto.

(Z zachodniego teatru wojny).

Grupa wojska ks. Ruprechta: Nad wyrzeźbem, w łuku Ypern i Wytshaete chwilami wzmagała się działalność artylerii. Gdy ogień artylerii na polu bitwy pod Arras osłabł, wszczął się on wieczorem z wznowioną zaciętością między Lens a Queant. Angielskie ataki częściowe między Oppy a Fampoux nie udały się. Walki koło Bullecourt toczyły się z zaciętością dalej. W odpornym zmaganiu się utrzymaliśmy gruzi wsi przeciw kilku nieprzyjacielskim atakom. Zni-

szczenie w Saint Quentin od ostrzeliwania nieprzyjacielskiego wzrasta z każdym dniem.

Grupa wojska niemieckiego Następcy Tronu: Na froncie nad Aisne położenie jest niezmiennione. W Szampanii przybiera walka artyleryjska wielką siłę, szczególnie między Prunay a Auberive.

Nieprzyjacieli utracił dnia wczorajszego 12 samolotów i jeden balon na uwięzi. Porucznik Wolff zestrzelił swego 30 przeciwnika, porucznik bar. Richthofen swego 20 przeciwnika.

Pierwszy generalny kwatermistrz:
Ludendorff.

Z Izby panów.

Reichsratskorrespondenz donosi: Stronnictwo konstytucyjne Izby Panów na posiedzeniu 12 maja złożyło na wstępie głęboką część pamięci zmarłego Cesarza Franciszka Józefa i życzenia hołdownicze Najj. Panu.

Wyrażono podziw i uznanie waleczności i wytrwałości naszej armii, jakoteż ofiarności ludności w kraju.

W dyskusji wszyscy mówcy oświadczyli swe zadowolenie z powodu wznowienia przerwanej tak długo czynności parlamentu.

Wytęzną zasadą stronnictwa nadal pozostaje utrzymanie i umocnienie jednolitości Państwa. Stronnictwo przywiązuje wagę do utrzymania urządzeń konstytucyjnych. Jedność konstytucyjna Państwa nie wyklucza ujawniania życia publicznego w poszczególnych krajach, które ustawy zasadnicze z r. 1867 znacznie rozszerzyły.

Jeżeli z biegiem czasu ma się przyznać Galicji większą autonomię, to może to stać się tylko przy zachowaniu jednolitego związku Państwa i zabezpieczeniu praw zwierzchnictwa finansowego Państwa, oraz przy uwzględnieniu gospodarczego, komunikacyjnego i kulturalnego związku tego kraju z Państwem.

Wszyscy mówcy oświadczyli, że potrzebą z dawną odczuwaną, która na podstawie doświadczeń wojennych stała się jeszcze pilniejszą jest formalnie ustalenie niemieckiego języka państwowego pośredniczącego i wewnętrznego języka urzędowego, co nie jest wcale ustępstwem narodowym, lecz doniosłą konieczną potrzebą Państwa.

Stronnictwo oświadcza, że jednym z głównych jego zadań jest strzeżenie stanowiska Niemców w Austrii. Uzasadnione dążenie Niemców w Czechach co do uznania ich obszaru językowego i uregulowania przy uwzględnieniu tego obszaru kwestii języka władz państwowych, jakoteż odgraniczenia narodowego powiatów i zaprowadzenia na tej podstawie obwodów, uznano za konieczne tego następstwo.

W końcu całe stronnictwo wyraziło swą wierność dla przymierza z Rzeszą niemiecką.

Rewolucya w Rosyi.

Z chwilą, gdy Pet. Ag. tel. poczęła rozsyłać komunikaty o chorobach poszczególnych członków tymczasowego rządu, można było wcześniej czy później oczekiwać zmian w rosyjskim gabinecie. Wprawdzie przysława o szeszurach i tonącym okręcie nie można w danym wypadku brać ściśle w rachubę, w każdym jednak razie objaw to anarchii i rozkładu, którym przeciwstawić wypadnie dla ratowania zdobyczy rewolucyjnej silną wolę i zorganizowane harmonijne działanie wszystkich czynników.

Pierwszą ofiarą wewnętrznego rozstroju stał się szef urzędu wojskowego. Biuro Reutersa ogłasza krótko:

Minister wojny Guczkow ustąpił.

Natomiast Pet. Ag. tel. dodaje do tego znamiennego faktu wyjaśnienia bardzo niewesołe:

Na posiedzeniu delegatów frontu minister wojny Guczkow oznajmił, że wręczył swą dymisję i odczytał następujące pismo, które wystosował do prezydenta ministrów Lwowa: Wobec stosunków wojennych, w jakich znalazła się władza rządowa, a zwłaszcza powaga ministra wojny i marynarki wobec wojska i floty, stosunków, których nie mogę zmienić, a które mogą spowodować złowrogie następstwa dla obrony wolności, a nawet bytu Rosyi, nie mogę dalej piastować urzędu ministra wojny i marynarki i dzielić odpowiedzialności za ciężkie grzechy, jakiego ludzie dopuszczają się wobec ojczyzny.

Równie ponure wieści napływają przez kraje neutralne drogą na Amsterdam. Oto Allgemeen Handelsblad donosi: Petersburski korespondent dziennika Daily Express podaje wiadomość, że skarga ministra wojny Guczkowa na wzrastające bezprawie w Rosyi jest bardzo doniosła, zwłaszcza dlatego, że wydział robotniczo-żołnierski przekracza zakres swej władzy i przy pomocy Agencji Petersb. porozumiewa się z rządami zagranicznymi. Czerwona gwardia uzbrojonych robotników proponowała powołanie do życia zorganizowanej służby wojskowej, aby niezawisłe od wydziału robotniczo-żołnierskiego występować tam, gdzie rząd uważa to za rzecz konieczną.

Maksym Gorkij nie wstąpi do gabinetu.

Svenska Dagblad dowiaduje się drogą na Haparandę, że Maksym Gorkij w organie swym stanowczo odmawia zgody swej na wstąpienie do jakiegokolwiek rządu tymczasowego. Myśl o rządzie koalicyjnym, któryby nie przeprowadził gruntownej zmiany polityki zagranicznej, należy odrzucić. Jeżeli przyjdzie do skutku rząd koalicyjny, to zadaniem jego musi być zlikwidowanie wojny światowej.

Wpływ członków demokratycznych takiego gabinetu musi odpowiadać teraźniejszemu stosunkowi sił w kraju i na polu polityki wewnętrznej i zewnętrznej spełnić zadania, do jakich zdąża rewolucja. Podobnie oświadczają się także inne pisma lewicowe, a tylko organ Kereńskiego przemawia za wstąpieniem socjalistów do rządu.

Dalsze szczegóły.

Petersb. Agencja telegr. zaprzecza stanowczo wiadomości, jakoby Rada robotników i żołnierzy żądała była zawieszenia broni — jak to doniosło pismo Daily Mail. Sprawy tej wogóle nie poruszono na Radzie robotników i żołnierzy, a przeciwnie Rada robotników i żołnierzy wystosowała odezwę do żołnierzy na froncie, że niedopuszczalnym jest pokój odrębny i bratanie się na froncie.

Do Stockholms Dagbladet donoszą z Haparandy: Z różnych części frontu rosyjskiego nadchodzą wiadomości o wielu zwycięstwach. W Petersburgu niepokój trwa dalej. Sfery rządzące zatają rzeczywisty stan rzeczy. Także podróżni rosyjscy niechętnie dają wyjaśnienia o usposobieniu tamtejszem.

Do dzienników ludgudskich telegrafują z Petersburga: Wydział wykonawczy Rady robotniczo-żołnierskiej oświadczył, że nie wolno zaprowadzać w Petersburgu milicji robotniczej.

WOJNA.

Z frontów bojowych.

Biuro Wolffa ogłasza dnia 14 b. m. wieczorem: Działalność artylerii o zmiennej sile na froncie bojowym na zachodzie. Pod Craonelle, Corbony, Berry au Bac częściowe ataki Francuzów pozostały bezskuteczne.

Komunikat bułgarski.

Bułgarski sztab generalny donosi dnia 13 b. m.: Front macedoński: W stronie Bitolli słaby ogień działowy. W łuku Cerny kilka nieprzyjacielskich oddziałów usiłowało natrzeć na wzgórze 1050, ale je ogniem z łatwością odparto. Poza tem zwykła czynność artylerii.

W okolicy Mogleny Serbowie okazywali bardzo znaczną czynność bojową. Przez cały dzień skierowany był na Dobropolje nadzwyczaj gwałtowny atak działowy. Z nastaniem nocy Serbowie trzykrotnie ruszali do zaciętych ataków, ale zawsze ogień bułgarski zmiał ich, a tych, którzy żywi z tego wyszli i zdołali dotrzeć do bułgarskich rowów, pozabijano bagnetem. Waleczny pułk piechoty Zagora Nr. 32 świetnym kontratakiem ostatecznie odparkł owe oddziały serbskie, którym udało się w walkach wczorajszych usadowić w kilku bułgarskich rowach.

W innych odcinkach frontu Mogleny

TRUCICIELKA.

Część druga.

III.

(Ciąg dalszy).

Nieruchoma, z ponurym wzrokiem, Irene, bijąc się ze swoimi myślami, mówiła sobie:

„A jeżeli by panu Drafford się nie udało?

„Gdyby panie Grandjean się cofnął?

„Czy nie lepiej poczekać?...“

Przyjaciel obiecał, że jutro tam pójdzie...

Doba opóźnienia dopomogła by jej tylko do lepszego zastanowienia się, do działania przeczernego.

Jednakże, pragnienie jej wejścia do mieszkania starej panny było tak gwałtowne, że nie miała siły się cofnąć.

Znowu zaczęła rozważać za i przeciw, lecz wreszcie rzekła sobie:

— Wrócę później... tak będzie lepiej... będę spokojniejsza...

I zeszła napowrót z ciemnych schodów. Punktualnie stawiała się nazajutrz, u pana Drafford.

Wchodząc, pragnęła wyczytać na jego obliczu odpowiedź, po którą przychodziła.

Było ono nieprzeniknione.

Wypadało poczekać na zwykłą wymianę słów powitalnych, zanim przyszło do wyjaśnienia.

— I cóż? — spytała hrabina — jakiż rezultat?...
Uśmiechnął się.

— Rezultat?... czyż miałem rze zwiścić przyniesie pani rezultat?...
Jakby umyślnie, widząc ją zaniepokojoną, kazał jej czekać na wiadomość.

— Wiem, że nie zamierzał pan oświadczyć się... Mówię o rezultacie wizyty... to znaczy, co pan zauważył... Jakie zdanie tych pań... co do delikatnej kwestii?...
— Nie wydały mi się nadmiernie zdziwione. Wydaje mi się, jak gdyby nie po raz pierwszy słyszały o podobnym wypadku.

— Czy sądzi pan, że nie byłyby przeciwnie?

— Cóż mam pani powiedzieć?

Powściągliwość pana Drafford drażniła hrabinę.

— Czy według zdania pana, nie byłyby spłoszone propozycją? Proszę być szczerym.

— Można ją zawsze uczynić, to do niczego nie zobowiązuje.

Pani de Rochefleur poprawiła się na fotelu.

— Proszę więc, niech mi pan opowie, jak pan tę rzecz przedstawił, a wtedy osądzę.

— Przyszedłem z wizytą, jakby nie w innym celu, tylko aby złożyć moje uszanowanie tym paniom.

— Bardzo pięknie!

— Mówiłem o polityce, o teatrach, o przyszłej podróży przez dziesięć minut, następnie powstałem z miejsca...

— Dalej?

— Obie panie, matka i córka, jednocześnie wykrzyknęły uprzejmie: „Jako? już?“

Bardzo są obie przyjemne. Na to „już“, odrzekłem podstępnie: Muszę, niestety! powierzone mi pewną niemiłą misję i dano mi tylko dwadzieścia cztery godzin czasu do spełnienia jej.

— Niemiłą misję?... — powtórzyła matka.

— Tak... coś jakby oświadczyły... a raczej zbżanie gruntu... bardzo to nieprzyjemne... ale nie śmiałem odmówić.

— Dobrze pan zrobił — zauważyła pani Grandjean. — Są to kwestye niezmiernie delikatne, dlatego, żeby się ktoś nimi zajął.

— To samo sobie powiedziałem!.. i uczynię to, niezwłocznie... O młodym człowieku mogę same tylko dobre rzeczy powiedzieć... posiada także majątek... lecz... lecz... jest pewne ale... W życiu, spotyka się kobiety, które tak są surowe w pewnych rzeczach... tak wymagające pod względem cnoty... takie niewzruszone w swoich zasadach, przepelnione przesadami...

— Ładnie pan nas urządza!

— Kochana pani, powiedziałem „kobiety“, a nie „wszystkie kobiety“. Pojmuję pani, że gdybym miał o pani tę opinię, nie ośmieliłbym się wyrazić jej tak otwarcie.

Właśnie dlatego, że uważałem panią zawsze za kobietę wyższą od innych, pozwalałam sobie na taką mowę...

— Widocznie zadowolona z tego uznania, pani Grandjean wyrzekła: „Pochlebca!...“ Rzuciłem okiem na Hilbertę, która wydawała mi się zamyślona.

— Pani Drafford — zawołała hrabina — znakomicie pan to urządził! Proszę mówić dalej.

— A więc — dodałem — moje „ale“ mnie trapi... Gdyby mi pani powiedziała swoje zdanie... gdyby mi pani dała radę, abym wybrał z tego kłopotu, wyrządziłaby mi pani znakomitą przysługę...

„Pani Grandjean, nie czekając na ciąg dalszy, oświadczyła:

— Kochany panie, nigdy mnie nikt nie wybierał za pośrednika w sprawach podobnych, ale gdyby mi się to zdarzyło, postąpiłabym szczerze i otwarcie, mówiąc inte-

resowanym o co chodzi. Niechaj sami sądzą: co jednym się nie uśmiecha, może się drugiemu podobać.

„Naturalnie przybrałem minę poważną, z troską, której okoliczności wymagały... Następną dodałem, że mój kandydat jest dzieckiem miłości... i... rozumie pani!...“

Hrabina nie spuszczała oczu z Drafforda i nie traciła ani słowa z tego co mówił.

— I cóż odpowiedziała p. Grandjean? — spytała

— Pani Grandjean rzekła:

„Z chwilą, gdy pan się podejmuje oświadczyć o sobie tego młodego człowieka, musi chyba posiadać coś, co wynagradza jego urodzenie?“

— Tak powiedziała?

— Tak, pani hrabino i złapałem się we własne sidła!

— Tem lepiej!... tem lepiej!... Uda się nam, nieprawdaż, kochany panie?...

— Nie nalegałem dłużej... nie mogłem nalegać... bo mogłyby się domyślać o co idzie!

— Nic nie pytały?... ani jednego pytania?...

— Pani Grandjean rzekła tylko: „Młody ten pana kandydat?“

— Młody — odrzekłem — dwadzieścia pięć lat... wychowanie staranne... ładny chłopiec... blondyn, duże błękitne oczy... Nie wiem, dlaczego spojrzenie moje znowu padło na Hilbertę... ujrzałem, że zbliadła... policzki jej były podobne do listków lilii...

— Doprawdy?

— Prawdę mówię, pani hrabino. Jeżeli pani to rozumie, tem lepiej — bo ja wcale nie rozumiem...

Łatwo było poznać, że Drafford żartuje.

(Ciąg dalszy nastąpi).

odparli Bułgarzy z łatwością kilkakrotnie taki serbskie.

Na zachód od Wardaru przez cały dzień toczyły się gwałtowne walki. Nieprzyjacieli kilka razy usiłował iść do ataku, ale zawsze ogień bułgarski zmuszał go do odwrotu. Dopiero około godz. 6 wieczorem Francuzi po dość gwałtownym przygotowaniu działowym zdołali w kilku po sobie następujących falach wojsk, idących do szturmu, posunąć się ku wzgórzom Jarobina i Bissilkowa Kitka na południe od Humy. Ponawiane kilkakrotnie ich ataki odparto i przyprowadziło ich o krwawe straty. Francuzi musieli na całym froncie miejscami w rozrypcie rozpocząć odwrot.

Front rumuński: Pod Tulceą słaby ogień artylerii, piechoty i karabinów maszynowych. Pod Izaceą odosobnione strzały armii.

Na morzu.

Biuro Wolffa donosi: Jedną z naszych łodzi podwodnych, operujących na morzu Śródziemnym, pozostawia pod rozkazami por. Launburga zaatakowała przed kanałem La Galise d. 30 kwietnia francuski parowiec transportowy „Colbert” (5394 tonn brutto), wiozący wojsko i materiały wojenne z Marsylii do Salonik i w przeciągu 5 minut zatopiła go torpeda.

Szef sztabu admirałskiego marynarki. Admiralicja angielska ogłasza dnia 14 b. m.: Część angielskich sił zbrojnych w Dozwroczajano skutecznie ostrzeliwała Zeebrügge. Angielskie siły zbrojne napowietrzne marynarki również wzięły udział w walce. Stoczono przeszło 15 walk napowietrznych, przyczem zniszczono 4 samoloty nieprzyjacielskie, a 5 zmuszono do lądowania. Dwa angielskie samoloty nie wróciły, jeden wylądował w Holandii, gdzie go internowano.

Biuro Wolffa dodaje do tego ze źródła urzędowego: 1. Ostrzeliwanie Zeebrügge przez angielskie siły zbrojne nie miało skutku wojakowego, a nikła szkoda materyjalna jest bez znaczenia. 2. Żadnego samolotu niemieckiego nie zniszczono, ani nie zmuszono do lądowania.

Z Berlina telegrafują: Na Oceanie Atlantyckim świeżo zatopiono pięć parowców, jeden zagłowiec i dwa statki rybackie, łącznej pojemności 22.000 tonn.

Powrót Króla Bawarskiego z frontu.

Król Ludwik wczoraj wrócił z dwutygodniowej podróży do dolnej Frankonii i Palatynatu, gdzie zwiedził port i budowlę kanałową nad Menem, jakoteż wojska bawarskie na froncie Alzacji i Lotaryngii. Wizyta, złożona w wielkiej kwatery głównej, dostarczyła ponownie sposobności do ustnej wymiany zdań z Cesarzem, Hindenburgiem i Ludendorffem, która pod wrażeniem dobrych wiadomości o pomyślnym odparciu upóranych uślołów Francuzów i Anglików w celu przełamania naszego frontu oraz o świetnych czynach łodzi podwodnych, była nacechowana silną ufnością w dalszy tok rzeczy. W kilka dni potem Cesarz rewizytował króla w Ludwigshöhe.

Zwołanie Rady narodowej francuskiego stronnictwa socjalistycznego.

Agencja Havasa donosi: Radę narodową stronnictwa socjalistycznego zwołano na 27 b. m. celem obrad nad stanowiskiem w sprawie międzynarodowej konferencji w Sztokholmie. Przedłożony będzie wniosek zatwierdzający uchwałę komisji wykonawczej oświadczającą, że stronnictwo nie udzieli żadnemu z socjalistów francuskich mandatu do reprezentowania stronnictwa w Sztokholmie. Konferencji w Sztokholmie nie zwołano w myśl postanowień regulaminu; brak dokładnego porządku dziennego i wadliwe postępowanie pod względem warunków reprezentacji wywołują uzasadnioną krytykę i mogą spowodować znaczne nieporozumienia. Międzynarodówka okazała się bezsilna co do zażegnania wojny i ustąpiła z pola. Stronnictwo socjalistyczne godzi się na współudział w zjeździe międzynarodówki, jeżeli będzie on zwołany według regulaminu i jeżeli ustalony będzie porządek dzienny. Należy stwierdzić odpowiedzialność Niemiec i Austro-Węgier i uznać rządy ich za wrogów międzynarodówki. Socjaliści niemieccy i austro-węgierscy, jako współwinni, mają być usunięci z międzynarodówki. Wniosek kończy się wezwaniem, aby międzynarodówka winnych przedstawicieli socjalizmu niemieckiego, austriackiego i węgierskiego postawiła w stan oskarżenia.

O konferencję sztokholmską.

Wczoraj otwarto w Sztokholmie zjazd szwedzkich socjalistów lewicowych. Bierze w nim udział 2000 delegatów szwedzkich i kilku przedstawicieli zagranicy.

Tidens Tegn zamieszcza sprawozdanie z rozmowy z Vanderveldem, który w przejeździe do Petersburga bawił przez jeden dzień w Chrystyanii. Oświadczył on, że sztokholmska konferencja pozbawiona jest rzeczywistego znaczenia politycznego, gdyż Belgijczy, Francuzi i Anglicy nie przybędą na nią. Co do misji pokojowej Berg Björge w Petersburgu, rzekł, że warunki niemieckiej socjalnej demokracji są niemożliwe do przyjęcia dla Belgii. To, że Francja ma otrzymać Alzację i Lotaryngię, a Włochy Trentino, nie jest aneksją (!), lecz usunięciem aneksji i zadość uczynieniem za poprzednią aneksję (!). Póki przeciwnik nie uzna tego, niema podstawy do rokowań pokojowych.

Rząd duński o międzynarodowej sytuacji.

Obie Izby parlamentu duńskiego odbędą dzisiaj wspólne poufne posiedzenie, na którym rząd zda sprawę z teraźniejszej międzynarodowej sytuacji politycznej. Zjazdy ministrów państw skandynawskich w przyszłości mają odbywać się regularnie. Następny zjazd odbędzie się już z początkiem jesieni w Kopenhadze.

Z Ameryki.

Associated Press donosi z Waszyngtonu: Lansing zaprzeczył pogłoskom jakoby Stany Zjednoczone z którymkolwiek z sojuszników zawarły umowę co do nie zawierania odrębnego pokoju.

Z Warszawy.

(Z Rady Stanu. — Uruchomienie tramwayu. — Wystawa w Zachęcie).

W dniach 1 i 5 maja odbyły się posiedzenia Rady Stanu z przebiegu których wydano następujący komunikat:

Na posiedzeniu Rady Stanu w dniu 1 maja w obecności 23 członków, czterech zastępców obu komisarzy, powzięto między innymi następujące uchwały:

O regenta i rząd polski.

a) Przyjęto zasadnicze żądania Tymczasowej Rady Stady, których szybkie spełnienie uznano za niezbędne, o ile linia polityczna państw centralnych, wyrażona w akcie 5 listopada, w opinii kraju ma być utrzymana. Żądania te są następujące:

1) Powołanie przez Tymczasową Radę Stanu regenta, którym stosownie do życzeń kraju powinna być osoba, władająca biegle językiem polskim, religii katolickiej, z kramem naszym przynajmniej w pewnym stopniu związana, pochodząca o ile możliwe z dynastji panującej. Pierwszym zadaniem regenta powinno być powołanie do życia stałego gabinetu ministrów, o charakterze czysto polskim i zwołanie Sejmu.

2) Natychmiastowe utworzenie tymczasowego Rządu polskiego, złożonego z ministrów Polaków, przez Radę Stanu w myśl życzeń społeczeństwa wyznaczonych, a stanowiących Radę ministrów, — która do czasu rozpoczęcia sprawowania urzędu przez regenta, obejmować będzie władzę wykonawczą w kraju. Rząd polski przedstawi rząd państw centralnych opracowany przez Tymczasową Radę Stanu program obejmowania władzy w kraju z uwzględnieniem konieczności wojennych.

W motywach zadań podkreślono, że: 1) stopniowe przejmowanie władzy dotychczas nie zostało wprowadzone w życie; 2) sprawa wojska nie jest dotąd rozstrzygnięta w myśl życzeń Rady Stanu; 3) stosunek do ludności władz okupacyjnych nie przyjął form przyjaźniejszych; 4) rozporządzenia prawodawcze są nadal wydawane, ale z pominięciem Rady Stanu, albo bez uwzględnienia jej opinii.

b) W związku z tem postanowiono, aby wydział wykonawczy wybrał komisję, która by w jak najszybszym czasie opracowała.

1) Program obejmowania władzy w kraju.

2) Zasady wzajemnego stosunku rządu polskiego, Rady Stanu i władz okupacyjnych.

O poddanych austriackich w Legionach.

c) Jednomyslnie przyjęto następujący wniosek p. Kozłowskiego: „Zważywszy, że oficerowie i żołnierze Legionów polskich, pozostający w poddaństwie austriackim, wywalczili krwią swoją obywatelstwo polskie, tymczasowa Rada Stanu uchwała wejść niezwłocznie z przedstawieniem do naczelnego wodza wojsk polskich — aby nie byli oni pod żadnym pozorem pomijani przy obsadaniu wszelkich stanowisk służbowych w Legionach i całej polskiej sile zbrojnej i byli

traktowani w pragmatyce służbowej na równi z poddanymi Królestwa Polskiego, i aby w zarządzeniach „Polnische Wehrmacht“, dotyczących się Legionów, wyraz „National-Polen“ był usunięty.

O postulaty Rady Stanu.

Posiedzenie w dniu 5 maja odbyło się w obecności 21 członków Rady Stanu, obu komisarzy i trzech zastępców. Na posiedzeniu tem przyjęto wniosek p. Natansona w kwestyi finansów m. Warszawy — poczem postanowiono wybrać komisję z 7 osób, która by w jak najkrótszym czasie urządziła zebranie, złożone z Rady Stanu i przedstawicieli społeczeństwa, celem którego byłoby porozumienie się w sprawie wprowadzenia w życie wniosków, uchwalonych przez Radę Stanu w dniu 1 maja. Do komisji wybrano: Marszałka koronnego, zastępcę Marszałka, oraz członków Rady Stanu: Dziewulskiego, Janickiego, Łuniewskiego, ks. oficjała Przędzińskiego i Śliwińskiego.

Wybrano też komisję w składzie członków Rady Stanu: Bukowieckiego, Dziewulskiego, Dzierżbickiego, Grandyszyńskiego i Kaczorowskiego, w celu opracowania:

1. programu obejmowania władzy w kraju,
2. zasad wzajemnego stosunku rządu polskiego, Rady Stanu i władz okupacyjnych.

Odpowiedź władz okupacyjnych.

W dalszym ciągu wysłuchano prowozycznej odpowiedzi władz okupacyjnych, z której wynika, że odpowiedź urzędową Rada Stanu otrzyma, — skoro tylko mocarstwa sprzymierzone porozumieją się, co do zasadniczego stanowiska wobec wniosków. Do tego porozumienia potrzebne jest i przyzwolenie obu Monarchów, ponieważ wnioski wymagają zniesienia — lub przynajmniej zupełnego przekształcenia rozporządzenia z dnia 26 listopada. Opracowanie szczegółów przyszłego uregulowania sprawy wymagać będzie całego szeregu prac przygotowawczych i pertraktacji. W każdym razie nowe ukształtowanie stosunków aż do urzeczywistnienia nowego stanu rzeczy czyni dalsze istnienie tymczasowej Rady Stanu, jako pomostu, bezwzględnie potrzebnym, zwłaszcza — że tylko tymczasowa Rada Stanu może być powołana, by w rokowaniach, prowadzonych między sprzymierzonymi mocarstwami, wyrazić życzenia narodu polskiego.

W sprawach wojska.

Uchwalono zasadę, żeby żołnierze i oficerowie Legionów polskich, nie będący obywatelami Królestwa Polskiego, mogli w razie wyrażonego przez nich życzenia uzyskać niezwłocznie obywatelstwo Królestwa Polskiego. Upoważniono wydział wykonawczy do zatwierdzenia szczegółowych przepisów, jakie ma opracować Departament sprawiedliwości.

Poślanowiono przy komisji wojskowej utworzyć specjalną Radę wydziału opieki nad żołnierzami inwalidami, oraz rodzinami Legionistów, w skład której obok osób, dezygnowanych przez komisję, mają wejść przedstawiciele poszczególnych społecznych instytucji opieki. Jednem z zadań Rady ma być kontrola, oraz rozgraniczenie pracy pomiędzy poszczególnymi towarzystwami.

Rady gminne.

Wreszcie ustalono w ostatecznej redakcyi rozporządzenie o utworzeniu Rad gminnych w Królestwie Polskiem.

Jak donosi *D. Warsz. Ztg.*, roboty około przywrócenia ruchu tramwayowego w Warszawie, przerwane skutkiem znanej katastrofy z pęknięciem kotła, tak się posunęły, iż wznowienia częściowego ruchu można się spodziewać już na 21 b. m.; z początku będzie czynnych 100 wagonów, gdy normalny ruch obejmował 280 — powiększony zaś ruch prawdopodobnie rozpocznie się już na Zielone Świątki, t. j. 27 b. m. Projektowane wprowadzenie prowizorycznego ruchu za pomocą tramwajów konnych zostało zaniechane z powodu braku koni.

W „Zachęcie“ otwarto doroczną wystawę wiosenną. Sprawozdawca *Kuryera Warszawskiego* tak o niej pisze: Prócz wspianego dzieła Kossaka w głównej sali publiczność skupia się około portretów: prezesa Suligowskiego, przez Stanisława Zawadzkiego, Rektora Brudzińskiego przez Jana Bergera, wreszcie bar. Radoszewskiego przez Br. Wiśniewskiego. Ogólna zwracają uwagę: olbrzymi obraz Jana Kotowskiego „Przed plebanią“, „Dyżłans“ Kędzińskiego, „Lech“ Niewiadomskiego, krajobrazy: Kowalewskiego, Popowskiego, Straszewicza, Ziomek i w. in., portrety: Mrozowskiej i Kozniewskiej, główki Dyzmańskiego, „Wiosna“ Szczygiłskiego, akwarele Grombeckiego, fragmenty z życia Legionistów Stan. Bagińskiego, kartony Tańskiego, obrazy Ryszkiewicza, portret mal. Słupskiego — Mordasewicza, miniatury Sobockiego, Dąbrowskiego i Sobockiego, nastrojowy obraz Wankiego, martwe natury: Stan. Ejsmonda, Gaszczyńskiej i Wąsowicza, prace: Bigosiń-

skiego, Słupskiego, Kopeczyńskiego, Cieślowskiego, Rupniewskiego, Przybylskiego, Trzebińskiego, Bartla, Badowskiego, Berentowej, Szygiela, Kramsztyka, Norblina, Noskowskiego, Austena, Gawinińskiego, Brochockiego, Ciszewskiego, J. Janowskiego i wielu innych.

Z rzeźby, wśród tłumu widzów zauważyć mogliśmy biust Rektora Brudzińskiego, Franciszka Rotha, „Głowę“ Buchholzówny, kilka prac Glicensteina i Józefa Jasińskiego, medalion pułkownika Galicy Czesława Makowskiego, wreszcie portret kobiecy Czarnowskiego.

Odbudowa lasów.

„Sprawozdanie c. k. Namiestnictwa Centrali krajowej dla gospodarczej odbudowy Galicji“ podaje w tej sprawie następujące uwagi godne informacye:

Celem o ile możliwości dokładnego zestawienia szkód, jakie wojna zadała gospodarce leśnej, prywatnej i gminnej, prowadzoną jest statystyka obszarów i zniszczonej masy drzewnej.

Akcyę tę prowadzi Inspekcja leśna przy Namiestnictwie za pośrednictwem Inspekcji leśnych okręgowych. Daty pochodzą głównie z szacunków, które prawie wszędzie na większych obiektach gospodarczych przez właścicieli przeprowadzono, a które potem inspekcye leśne stwierdzały — częściowo z urzędowych protokołów powiatowych komisji świadczeń wojennych. Zestawienie ogólne na podstawie tych dat, jeśli idzie o inspekcye okręgowe, które są w dalszym obszarze wojennym, powinno być w czasie najbliższym gotowe; jeśli idzie o ściślejszy obszar wojenny, terminu tego oczywiście ustalić nie można.

W akcyi odbudowy zniszczonych lasów, ustalono normy, wedle których Centrala udziela pomocy w odbudowie szkód wojennych.

W dużych przestrzeniach spalonych lasów w północnej połaci środkowej Galicji — głównie nad Sanem, wykorzystanie uschniętych z powodu pożarów starodrzewiów, leży w interesie właścicieli i energicznie na ogół jest prowadzone. Natomiast wiele pozostawia do życzenia sprawa spalonych młodników i dragowin do 40 lat — które przedstawiają materiał mało wartościowy, nie znoszący dzisiejszych niezmiernych kosztów transportu kołowego, — a których uprzątnięcie jest konieczne, bo łamane przez śniegi i wiatry gnijące dragowiny tworzą siedlisko, zkad niezliczone szkodniki rozszerzają się na sąsiednie zdrowe drzewostany. Dowodem tego rok bieżący, w którym centyniarz sosnowy i trąd sosnowy doprowadziły parę tysięcy morgów zdrowych drzewostanów przez obgryzienie igliwia do zupełnego uschnięcia.

By podobne klęski nie zastawały kraju nieprzygotowanym i by można środki zapobiegawcze lub zaradcze planowo i ze skutkiem przeprowadzić — założyła Centrala specjalną stacyę do badania szkodników-owadów — kierownictwo tejże poruczyła dr. Ludwikowi Sitowskiemu, asystentowi katedry zoologii przy Uniwersytecie Jagiellońskim, którego obowiązkiem będzie udzielać fachowych porad w kwestyi sposobów tępienia szkodników na podstawie wyników badań naukowych.

Ponadto, by umożliwić właścicielom wysprzątania tych spalonych dragowin — postanowiła Centrala wypłacać subwencję 100 koron od każdego wysprzątanego hektaru dragowin — a to w uwzględnieniu ogromnych obecnie kosztów robocizny.

Przestrzeń spalonych w kraju kultur do 10 lat wieku wynosi 5.600 hektarów, — a spalonych dragowin od 10—30 lat wieku wynosi 6000 hektarów; są to obszary olbrzymie, wymagające głównie pomocy w uprzątnięciu.

Pomoc w zakulturowaniu tak spalonych jak i wyciętych lasów, prowadzić będą w dalszym ciągu Inspekcje leśne okręgowe, które w roku bieżącym mają do dyspozycji znaczne własne szkółki, założone w roku ubiegłym. By nie być zawisłym od zagranicznych wyluszczeni nasion leśnych, które stawiają wygórowaną cenę w roku bieżącym — udzieliła Centrala 10.000 koron (częściowo tytułem subwencji, częściowo pożyczki) na uruchomienie spalonych jedynie w kraju wyluszczeni nasion w Zasowie.

Zamierzono jest nadto ujednolajnienie pomocy w zakulturowaniu zniszczonych lasów — przez oznaczenie jej na kwotę 100 koron na hektar. Pomoc ta będzie częściowo udzieloną w naturze, a więc w nasieniu lub w sadzonkach, a częściowo wypłaconą w gotówce — to ostatnie ze względu na wysokie koszty robocizny i w uwzględnieniu, że dostarczenie sadzonek ze szkółek rządowych wygląda na premię dla tego, który się o własne szkółki nie postarał — a zawsze wyprodukowane własne sadzonki i własne nasienie dają najracjonalniejsze zalesienie.

Celem umożliwienia mniejszym gospodarstwom leśnym fachowej na podstawach

naukowych opartej porady i kontroli — jak również celem użyczenia tejże pomocy wydziałom powiatowym w stosunku do lasów gminnych, przychylała się Centrala do wniosków w tej mierze Towarzystwa rolniczego i gospodarczego i użyczyła im subwencji rocznej od 10.000—12.000 koron na utworzenie Biura porad leśnych przy tychże towarzystwach. — W myśl postulatów Centrali mają te Biura prowadzić za skromną opłatą kontrolę lasów prywatnych właścicieli którzy się w tym celu zgłaszają. — Będzie zaś staraniem Sekcji rolniczej, by wydziały powiatowe, zostające pod ich zarządem lasy gminne poddały także kontroli tych biur.

Prócz strat, wynikłych bezpośrednio z powodu działań wojennych, wystąpiło jeszcze jedno wielkie niebezpieczeństwo dla lasów, a mianowicie klęska owadów leśnych.

Według tymczasowych tylko dat zebranych przez Inspektorat lasów nawiedzonych jest przez tę klęskę około 298.000 ha przedewszystkiem na niżu piaszczystym w dorzeczu Sanu i Bugu, a również w okolicach podgórskich i w Karpatach.

Z tej olbrzymiej przestrzeni około 12.000 ha jest już masowo napadniętych, a więc zupełnie zniszczonych. Ażeby wstrzymać dalsze rozszerzanie się tej klęski, która mogłaby spowodować katastrofę, potrzebna jest natychmiastowa, bardzo energiczna akcja, której zadaniem będzie zastosować środki zaradcze i tępące w mniej lub więcej zniszczonych obszarach leśnych i środki ochronne dla tych przestrzeni, które nie są dotychczas nawiedzone.

Powołane czynniki zwróciły uwagę na to groźne niebezpieczeństwo dla gospodarstwa krajowego i w najbliższym czasie, celem ujednolinitania całej akcji w kraju ma powstać nowy organ przy Namiestnictwie, Centrali krajowej dla gospodarczej odbudowy Galicji, ustanowić się mający w porozumieniu z Ministerstwem rolnictwa, a mający być w ścisłym kontakcie i wzajemnym popieraniu z krajowym Inspektoratem lasów, którego zadaniem będzie walka z tym wrogiem leśnym.

Samoistny ten organ działać ma w ścisłym porozumieniu z Centralą, która przystąpiła już do sanacji stosunków leśno-gospodarczych o tyle, że spożytkowuje do odbudowy kraju przedewszystkiem drzewo, pochodzące z lasów, nawiedzonych klęską owadów, których nie można było już ocalić.

Zakończeniem całej działalności będzie sztuczne odnowienie wyciętych przestrzeni, które to zadanie wykonane kosztem Państwa, należeć będzie do zakresu działania krajowego Inspektoratu leśnego. Akcje tych trzech czynników będą się wzajemnie uzupełniały.

W razie potrzeby będzie wzywany do pomocy specjalista entomolog. O ile klęska owadów nawiedziła powiaty graniczące z Królestwem Polskim, ma być ta akcja przeprowadzona w porozumieniu z władzami leśnymi przy general-gubernatorstwie lubelskiem.

Według ustawy lasowej spada na właścicieli lasów obowiązek walki z klęską owadów, ewentualnie pokrywanie jej kosztów, w obecnym jednak warunkach, przy ogólnym zniszczeniu właścicieli ziemskich, zastosowanie tej ustawy byłoby utrudnione i dla właścicieli krzywdzące.

Dlatego też nowy organ zostanie wyposażony w odpowiedni kredyt i środki, by mógł skutecznie przeprowadzić swe zadanie.

Kyrczów 9 pp., Dragutin Basler 15 pp., Hugo Teweles 13 pp., Ludwik Dembicki 55 pp., Tadeusz Wasylewicz 30 bat. strzelców polowych, Augustyn Mazurkiewicz 47 pp., Eugeniusz Laub i Leopold Georg 1 pp., Franciszek Nedbálek i Włodzimierz Bernkopf 3 pp., Alfred Krzepiński, Izaak Rose, Tomasz Wódek i Aleksander Pfau 13 pp., Franciszek Śimek 40 pp., dr. Adolf Reichler 41 pp., Otto Zimmand 45 pp., Kazimierz Baczak, Herman Rosenberg i Leopold Jaksa 56 pp., Alfons Knöttig 58 pp., Florian Hudec 93 pp., Emil Kawiński i Gustaw Münster 100 pp., Onufry Iwanowicz, Roman Fleischmann i Paweł Girak 30 bat. strzelców polowych, Karol Chowaniec 56 pp., Otto Dvoulety, Józef Kremar, Alois Mareček i Wilibald Kamaréith 3 pp., Ferdynand Birnbauer, Jakób Nemček i Hipolit Makiedoński 9 pp., Jan Szewczyk, Władysław Pałosz, Jarosław Petrzal, Herman Hirsch i Stanisław Klvaček 13 pp., Karol Vydra 15 pp., Otto Düssil, Wojciech Linet i Hubert Böss 20 pp., Antoni Prokepowicz 24 pp., Ignacy Philipp, Bohdan Kobryński, Leopold Ziemba i Tadeusz Bałan 30 pp., Józef Michál, Stefan Stasiniewicz i Józef Hacker 40 pp., Selig Hochstädt 41 pp., Albert Schinzel 45 pp., Ernest Lehnert, Tomasz Schäck 55 pp., Jakób Gross 58 pp., Karol Sikula 77 pp., Piotr Durkacz 89 pp., Tadeusz Pikulski 89 pp., Mikołaj Hamraciej i Antoni Turnwald 90 pp., Rudolf Hofman 93 pp., Antoni Zarzycki 95 pp., Fryderyk Werber 100 pp., Karol Malcher i Fryderyk Halamas 1 pp., Leon Hummel, Włodzimierz Vrana i Hugo Ruby 3 pp., Samuel Stern 10 pp., Izidor Glasscheib 13 pp., Salwin Mahrbach i Stanisław Wierzbicki 15 pp., Herman Gessner, Hugo Bandler, Jarosław Odložilik i Udalryk Beneš 20 pp., Izidor Aschenasy 24 pp., Zenon Juszczyński, Jan Ruml i Józef Wild 30 pp., Stefan Minticz i Józef Żółkiewicz 41 pp.

— **Mianowania w c. k. obronie krajowej.** Zamianowani zostali: starszym lekarzem sztabowym II klasy, lekarz sztabowy dr. Maryen Szarewski, komendant szpitala obr. kraj. w Rzeszowie; rezerwowymi kapelanami: ks. Leopold Władysław Pieniążek w 33 p. strzelców, ks. Stanisław Michál Rozumkiewicz w 16 p. strzelców, ks. Eugeniusz Hoszowski w 19 p. strzelców i ks. Emilian Czajkowski w 18 p. strzelców; akcesistami sądowymi pospolitego ruszenia, plutonowy posp. ruszenia, tytularny sierżant z odznakami jednorocznego ochotnika dr. Hersz Haas z 17 pow. komendy posp. ruszenia, protokolant w jednym z sądów polowych i frajter pospolitego ruszenia, tytularny kapral dr. Mojżesz Salz z 20 p. strzelców; rezerwowymi kapelanami na czas wojny: ks. Stanisław Sinkowski z pow. komendy uzupełniającej obr. kraj. w Sanoku, ks. Jakób Dutczak z pow. komendy uzupełniającej obr. kraj. w Stryju, ks. Jan Pelczarski z pow. komendy uzupełniającej obr. kraj. w Jarosławiu w szpitalu wojskowym w Sanoku, ks. Maryan Solhaj z pow. komendy uzupełniającej obr. kraj. w Czortkowie w 4 kolumnie sanitarnej kawalerii, ks. Andrzej Iszczak z pow. komendy uzupełniającej obr. kraj. w Brzeżanach w 80 pp., ks. Jerzy Huley z pow. komendy uzupełniającej obr. kraj. w Kołomyi w komendzie wojskowej w Budapeszcie; chorążymi pospolitego ruszenia: Stefan Haczewski, dr. Emanuel Horowitz, Leon Lipper i Leon Rottenstreich (36 pow. komenda posp. ruszenia); chorążymi pospolitego ruszenia na czas wojny: Rudolf Otto Maresch (31 pow. komenda posp. ruszenia), Saul Fischer (16 pow. komenda posp. ruszenia), Adolf Czerwenka, Alfred Kahmucki, Saul Kluger i Stefan Oliński (22 pow. komenda posp. ruszenia).

— **Odnaczenia w c. k. żandarmeryi.** W uznaniu szczególnie wiernej służby wobec nieprzyjaciela odnaczeni zostali: srebrnym krzyżem zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności: wachmistrz Józef Łukasiewicz i Szymon Krupa, zastępcy wachmistra Antoni Niżnik, Michał Serwacki, Ignacy Syrota, Jan Turkiewicz, Michał Romanuk i Franciszek Jarosz; w uznaniu szczególnie wiernej służby w wojnie: wachmistrze Aleksander Pieracki, Jan Gągola i Walenty Listwan, zastępcy wachmistra Jan Szysz; w uznaniu szczególnie wiernej służby w specjalnym użyciu: wachmistrz Tytus Kordyś, wszyscy w 5 kraj. komendzie żandarmeryi.

— **Odnaczenie w magistraci lwowskiej.** Jak się dowiadujemy, Najj. Pan Najwyższym postanowieniem z dnia 12 kwietnia b. r. nadał radę magistratu m. Lwowa i szefowi departamentu XVII. (dla spraw aprowizacji miasta) dr. Stanisławowi Platoskiemu, w uznaniu znakomitej służby i odważnego zachowania się wobec nieprzyjaciela, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa z dekoracją wojenną.

— **Redukcja racyi zboża.** Z Zarządu gminy m. Lwowa otrzymujemy następujący komunikat: Wskutek telegraficznego reskryptu c. k. Namiestnictwa z dnia 14 maja b. r., zawiadamiam, że z dniem 15 maja b. r. weszło w życie rozporządzenie c. k. Urzędu żywienia ludności z 19 maja 1917 Nr. 214 Dz. u. p., którem redukuje się dla osób zaopatrzonych się z własnych zapasów dzienną rację zboża z 300 gramów na 250 gr., zaś dla ta-

kichże samych osób fizycznie ciężko pracujących dzienną rację zboża z 366 gr. na 300 gr. Wynikłe wskutek tego nadwyżki zboża u producentów zostaną wykupione przez komisjonerów. Zastępca Komisarza rządowego:

Dr. Schleicher.

— **Kierownik galic. dyrekcji poczt i telegrafów.** Wiceprezydent Artur Schiffner powrócił z podróży służbowej i objął urządowanie.

— **Telegramy prasowe.** Począwszy od dnia 15 b. m. wolno nadawać telegramy prasowe we wzajemnym obrocie niemiecko-austriackim i niemiecko-węgierskim. Warunki podane są w taryfie telegraficznej. Należytość za jeden wyraz telegramu prasowego z Austrii do Niemiec wynosi 6 hal., jednak najmniej 1 kor.

— **Przedłużenie terminu do przedkładania fasyj czynszowych.** Wyznaczony termin do przedkładania fasyj czynszowych na lata 1917/18 z załącznikami pro 1915/16 do dnia 15 maja b. r., przedłużyła c. k. Administracja podatków we Lwowie o cztery tygodnie, t. j. do środy, 13 czerwca b. r. włącznie.

— **Wystawa teatralna,** zapowiedziana przez zarząd Teatru Niezależnego otwartą będzie w przyszłym tygodniu. Wystawa składać się będzie z działu projektów dekoracji teatralnych i działu historycznego. Obok dzieł rysowników polskich, będących w związku z rozwojem teatru, będą reprezentowani malarze: Augustynowicz, Balk, Bacelli, Düll, Fabiański, Gotlieb, Kureczyński, Krzesz, Janowski, Laskowski, Leonard, Pohlman, Prociński, Reissowa, Siehulski, Wachtel, Wyczółkowski, Wygrzywański, Wyspiański i architekci Gorgolewski, Talowski i Zubrzycki. Przygotowaniem wystawy zajmuje się Antoni Wysocki, kierownik Teatru Niezależnego i malarz Zygmunt Balk.

— **W Polskim Tow. Politechnicznym** odbędzie się jutro, we środę, wykład dr. Romana Rostkońskiego, „O projekcie kanalizacyjnym miasta Przemyśla“.

— **W Kasynie i Kole literacko-artystycznym** odbędzie się jutro, we środę, o godzinie 7 wieczorem pogadanka p. Benedykta Wygody na temat: „Produkcyja rolnicza Galicji“.

— **Koncert na dochód funduszu ociemniałych inwalidów.** Komitet wojskowy i loteryi dzieł sztuki na dochód funduszu ociemniałych inwalidów wojennych pochodzenia galicyjskiego urządza w dniu 25 b. m., w sali Towarzystwa muzycznego wielki koncert znanego pianisty Horodyskiego. Bilety wcześniej do nabycia w składzie nut p. Zadurówicza przy ul. Akademickiej.

— **Wystawa wiosenna.** Zarząd Tow. Przyj. sztuk pięknych zwraca się do wszystkich artystów pragnących wziąć udział w dorocznej wystawie wiosennej, by zechcieli jak najrychlej przesyłać swe prace do sekretaryatu w Pałacu sztuki na placu Powystawowym.

Wystawa zajmie trzy sale główne i kilka bocznych.

— **Losy loteryi artystycznej** urządzonej na sprawienie warsztatów rękodzielniczych dla ociemniałych żołnierzy ukazały się już w bankach, gdzie je można nabywać w cenie 1 korony. Sprzedaje je również sekretaryat wystawy przy ul. Akademickiej l. 17 (gmach Izby handlowej i przemysłowej).

— **Gloria Viktoria-Jawa Zwycięstwo.** Pod tem godłem wydał Urząd wojennej opieki album do zbierania widokówek z epoki obecnej wojny światowej, własnego nakładu. Album i widokówki zaopatrzone są w jedne i te same kolejno po sobie następujące numery, a nadto umieszczone są w albumie obok poszczególnych numerów, także opisy tychże ilustracji. Album zawiera 400 stronice i 600 obrazów zdarzeń ze wszystkich frontów i tworzy, szczególnie dla młodzieży szkół średnich, nadzwyczaj pożyteczny zbiór zjawisk z pól walki w słowie i piśmie, wobec czego jest polecenia godnym jako podręcznik dla wojennej literatury. Cena albumu ustanowiona została na 16 kor., serya zaś widokówek, składająca się z 6 kart na 72 hal. Zbieracze mogą jednak swe albumy wypełniać w ten sposób, że wzajemnie posługują się takimi widoczkami. Albumy i karty zamawiać i nabyć można w oficjalnej Składnicy c. k. Urzędu opieki wojennej we Lwowie pl. Maryacki l. 11.

— **Z „corsa“ lwowskiego.** Oryginalny widok przedstawia podczas obecnej kapryśnej wiosny „corsa“ lwowskie. Wieczory są chłodne, więc starsi panowie spacerują conajmniej w jesiennych płaszczach, nierzadko widzi się nawet jeszcze i futro, młodzi eleganci lwowscy... udają, że im jest wcale ciepło w lekkich zarzutkach, a panie, przestrzegające mody bez względu na temperaturę, dyskretnie kula się z zimna w toaletach z materij letnich, przejawnie jednakowych, jako, że wełna dziś o wiele jest droższa. Obok takiej pani ubranej zupełnie już „letnio“ ciekawie często wygląda poważny jegomość w szalenie zapiętej „świtce“. Zimne wieczory zmuszają też wcześniej do powrotu do domów niewolników i niewolnice mody. Na „corsa“ pozostają właściciele futer, ciepłych płaszczów i grubych rękawiczek.

— **Kiełbasa wojenna.** Od jutra rozpocznie się sprzedaż t. z. kiełbasy wojennej — o

czem donieśliśmy w jednym z poprzednich numerów. Cenę 1 kgr. kiełbasy ustalono na 4 kor. Kiełbasa wojenna będzie sporządzoną z mięsa wieprzowego, a niska cena spowoduje niezawodnie, że kiełbasa znajdzie wielu odbiorców. Miejsca sprzedaży, opatrzone napisem: „Sprzedaż kiełbasy wojennej“ znajdować się będą w Rynku w stronie północnej, na pl. Unii Brzeskiej, na pl. św. Antoniego i na pl. św. Zofii.

— **Masowe żywienie ubogiej ludności.** W bieżącym tygodniu ustawione zostaną na placu Strzeleckim i na placu św. Teodora dwa nowe baraki wojskowe. W każdym z tych baraków zarząd miasta wydawać będzie po 4000 porej obiadów dziennie.

— **Kwiaty.** Z nastaniem cieplejszych dni parki, sady, ogrody i łąki zabarwiły się różnolitem kwieciami. Kwiatów też dużo na placach targowych, tylko, że ceny ich są tak niemożliwie wysokie, iż nie każdy może sobie pozwolić na przyjemność ozdobienia stołu czy biurka. Za mały bukietik fiołków żądają 20 halerzy, za skromną wiązanek polnych kwiatów 50 do 80 hal., za jeden narecz 6 hal itd.

Handel kwiatami rozwinął się też na dobre; powinno się tylko zabronić sprzedaży całych gałęzi kwitnących wiśni, jabłoni i grusz. Takie niszczenie drzew owocowych, teraz zwłaszcza, jest nie do przebaczenia.

— **Na okupowanie terytorium Serbii** otwarto dla ruchu prywatnego c. i k. etapowe urzędy w Osipaonica i Kolari. Dopuszczone są do transportu pocztowego w obrocie a. do wymienionych urzędów: karty korespondencyjne, listy, druki (gazety), próbki towarowe i pakiety bez deklarowanej wartości, do 5 kgr. wagi; b. od nich: karty korespondencyjne, otwarte listy, druki, (gazety) i próbki towarowe. Oba urzędy funkcjonują także jako poczty polowe dla przydziałonych im wojsk, komend, urzędów i zakładów.

— **Stan zdrowotny miasta.** W ubiegłym tygodniu, na podstawie zapisów fizykatu miejskiego stwierdzono 2 wypadki dyfterii, 8 płonicy, 5 tyfusu plamistego, 2 tyfusu brzusznego, 3 tyfusu czerwonego. Stan zdrowotny miasta zadowalniający.

— **Uprawa nieużytków we Lwowie.** Staraniem zarządu gminy m. Lwowa i Związku niewiast katolickich rozdano ogółem 1894 działek gruntu po 200². Zarząd gminy ukończył rozdawnictwo ziemniaków na zasiew, w ilości 8300 kg., oddanych do dyspozycji ludności przez władze wojskowe. Nadto biuro inspektora plantacji miejskich udziela zgłaszającym się legitymacji na zakupno w Baku rolniczym jęczmieni, pszenicy i owsa.

— **Sprzedaż spirytusu denaturowanego** — jak się dowiadujemy — ma się rozpocząć niebawem w sklepach miejskich.

— **Zmarł:** we Lwowie, Antoni Solecki, weteran z 1863, kontrolor miejski, w 74 roku życia.

— **Zgubiono:** w ulicy Brajerowskiej portfel skórzany, zawierający 284 kor.

— **Znaleziono:** w ulicy Grodeckiej portfel, zawierający 200 kor. i 90 marek, oraz legitymację wojskową na nazwisko podoficera Lehazego.

— **Do tutejszego szpitala powszechnego** przywieziono wczoraj ze wsi Kukizowa, pow. lwowskiego, właściankę Maryę Kowalową, ciężko poparzoną w twarz i obie ręce. Obrażenia te odniosła Kowalowa ratując nie-ruchomość z płonącej chaty.

— **Do szpitala powszechnego** przywieziono wczoraj 18 letniego Karola Gawlika, zwrotniczego ze stacji kolejowej w Sapiieżance pow. kamioneckiego, który zajęty przesuwaniem wozów kolejowych, dostał się pod koła wagonu. Gdy pospieszono mu z pomocą, okazało się, że ma odciętą lewą nogę. W szpitalu dokonano natychmiast operacji.

— **Białe bułeczki** w ilości 300 sztuk zakwestyonowała wczoraj policja u handlarki Gitti Szwadrowej. Po spisaniu protokołu, bułeczki odesłano do szpitalika św. Zofii. Sprawa będzie oddana sądowi do dalszego urzędowania.

— **Włamanie.** Do składu wódek Natana Arnolda przy ul. Zielonej włamali się onegdaj w noc nieznan sprawcy i skradli znaczącą ilość wódek, likierów i wiktuałów, wartości 2000 koron.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

We środę o godzinie 7:30 wieczorem „Księżniczka czardasza“, operetka w 3 aktach Emeryka Kalmana. W roli tytułowej debiut Halszki Grimali. — We czwartek o godzinie 3:30 po południu „Orfensz w piekle“, opera komiczna w 5 aktach J. Offenbacha. — We czwartek o godz. 7:30 wieczorem „Tosca“, opera w 3 aktach Pucciniego. Występ Ireny Bohuss i Tadeusza Łowczyńskiego. — W piątek o godzinie 7:30 wieczorem (wznówienie) „Aszantka“, komedia, komedia w 3 aktach Włodzimierza Perzyńskiego. W roli tytułowej debiut Irmy Lichtenstein. — W sobotę wy-

KRONIKA.

Lwów, 15 maja 1917.

— **W gmachu Izby handl.** Ul. Akademicka 17. Wystawa Dzieł Sztuki. Wystawa otwarta od godziny 11-tej przed południem do 7-mej wieczorem przy oświetleniu. Wstęp 50 hal. Dochód przeznaczony na fundusz warsztatów i narzędzi rękodzielniczych dla ociemniałych żołnierzy.

Kalendarz.

Środa (16 maja): Jana Nepomucena. — Włodzisław. — Tymofteja.

Wschód słońca o godzinie 3:39 rano, zachód 6:00 po południu.

Temperatura o godzinie 12 w południe + 17 C.

— **Mianowania w c. i k. armii.** Zamianowani zostali: porucznikiem, podporucznik Waldemar Amstler 90 pp.; rezerwowymi porucznikami, rezerwowi podporucznicy: Józef Fridrich 20 pp., Kazimierz Drappella 13 pp., Feliks Rajman 13 pp., Józef Linhart 3 pp., Aleksander de la Renotier 41 pp., dr. Leon Chrapczyński 56 pp., Franciszek Česal 15 pp., rezerwowymi podporucznikami, rezerwowi chorążowie Franciszek Hradecky 24 pp., Sofron Szebec 55 pp., Kazimierz Cybulski 30 pp., Jarosław

Jętkowo o godzinie 3:30 po południu dla młodzieży szkolnej „Zaczarowane koło“, baśń dramatyczna w 5 aktach Lueyana Rydla z Wandą Siemaszkową w roli Młynarki. — W sobotę o godzinie 7:30 wieczorem „Marta“, opera w 4 aktach Flotowa. Występ Ady Sari-Szayerówny, Fr. Bedlewicza i Stan. Tarnawskiego.

Z lat górnych i chmurnych Lwówianina Zygmunta Sidorowicza artysty malarza.

(* we Lwowie 1/IV. 1846 — † 2/V. 1881).

Z okazji wystawy retrospektywnej malarstwa polskiego we Lwowie 1894 r. wydał dr. Jerzy Mycielski cenną książkę p. t.: „Sto lat dziejów malarstwa w Polsce 1760—1860“. Na stronie 714 tej książki czytamy, że do najwybitniejszych talentów między młodszą polską generacją, po roku 1860 tworzących, należą twórcy poetyczni i nieraz niezmiernie uzdolnieni krajobrazu polskiego o głęboko i szczerze narodowym nastroju, jak Zygmunt Sidorowicz, Roman Kochanowski, Stanisław Witkiewicz, znakomity krytyk artystyczny, a zarazem twórca bardzo pięknych pejzażów z Zakopanego zwłaszcza, Jacek Malczewski, Stanisław Masłowski i Zygmunt Sołkowski.

Zygmunt Sidorowicz, syn Michała Sidorowicza, koncypisty magistratu lwowskiego, odznaczał się bujnym talentem rysunkowym i malarskim. Po ukończeniu studiów politechnicznych we Lwowie, prosił Zygmunta ojca, aby go wysłał w celu wykształcenia się w sztuce malarskiej do Akademii wiedeńskiej, gdzie Artur Grottger przez prawie 8—10 lat ciągle i nieprzerwanie studiował, i w tej Akademii doprowadził do takiej doskonałości, że się stał europejskim poetyczno-historycznym malarzem, a imię jego było i jest nie tylko w narodzie polskim, ale i w całej Europie i Ameryce sławne i głośnie. Ojciec Zygmunta, obciążony liczną rodziną, a przytem pobierając szczerą pensję 735 fl. rocznie, nie mógł zadość uczynić prośbom syna. Na szczęście znalazło się inne wyjście. Rada bowiem miasta Lwowa okazywała zawsze, że sztuki piękne nie są jej obojętne i udziela im subwencji spieszyla chętnie z pomocą malarzom, rzeźbiarzom i muzykom. Do Rady miasta Lwowa udał się też w roku 1863 Michał Sidorowicz, prosząc o wsparcie z funduszu gminy dla syna Zygmunta, celem kształcenia go w sztuce malarskiej. Prośba została pomyślnie załatwiona. Uchwałą z 25 maja 1864 udzieliła Rada miasta Lwowa Zygmunтови Sidorowicowi wsparcie na 5 lat po 500 złr. w. a. rocznie, w ratach półrocznych, począwszy od dnia 1 czerwca 1864 r., z tym warunkiem, że Zygmunt Sidorowicz przed wyasygnowaniem mu każdej raty, począwszy od dnia 1 grudnia 1864 r. ma przedstawić zaświadczenie, że w ciągu kursu akademickiego oddawał się nauce sztuki malarskiej.

W pierwszych dniach października 1864 r. udał się uszczęśliwiony ojciec z synem do Wiednia, gdzie Zygmunt dnia 17 października 1864 r., po należytem zbadaniu zdolności, przez dyrektora do Akademii Sztuk Pięknych został przyjęty jako uczeń w gałęzi historycznego malarstwa.

Aby zadość uczynić warunkom Rady miasta Lwowa, Zygmunt Sidorowicz kształcił się rzetelnie, przedkładając jej z końcem każdego kursu świadectwa z postępem celującym. Pracował pod kierunkiem takich profesorów, jak M. Ruben, Karol Mayer, Perger, Karol Wurzinger, Karol Roesner, Geiger, którzy wystawili mu 12 kwietnia 1866 r. szkolnego świadectwo, że kurs zimowy ukończył z bardzo dobrym postępem i szczególną pilnością odznaczał się w rysunku wedle antyku i natury, w malowaniu wedle natury, w studium wedle modelu w porze wieczornej, anatomii i perspektywie.

W r. 1866 Wiedeń z powodu wojny zupełnie opustoszał, a Akademia została zamknięta. Dlatego Zygmunt Sidorowicz udał się na wakacje do Lwowa. Ponieważ zaś linia kolejowa przez Kraków była popsuta, musiał nasz malarz odbyć podróż przez Węgry, t. j. Komarno, Peszt, Koszyce, a to po części koleją, po części zaś kołową drogą. Koszta podróży wyniosły 90 złr., kieszeń artysty świeciła pustką, więc udał się do Rady m. Lwowa z prośbą o zaliczkę na stypendium w kwocie 100 złr. Reprezentacja miejska nie odmówiła i dała artyście zasiłek. Ze Lwowa jedzie Sidorowicz do Wiednia, pracuje pilnie i kończy drugi kurs roku szkolnego dnia 24 lipca 1867 z pisemną, zaszczytną pochwałą akademicką.

Jako stypendysta miasta Lwowa, chcąc przedstawić gminie postęp swój w sztuce malarskiej przez czas trzyletniego pobytu swego w Akademii wiedeńskiej, z zezwoleniem prezydium m. Lwowa z 23 września 1867 l. 798 urządził wystawę obrazów w sali ratuszowej, która od dnia 6 października tegoż roku przez 8 dni trwała.

Przez trzy lata niezmordowanie pracował Zygmunt Sidorowicz w Akademii wiedeńskiej, a w roku czwartym dyrektora tejże Akademii, uznając jego pracę i nadzwyczajny talent przeznaczyła go do szkoły mistrzowskiej, by się w kompozycjach jako artysta kształcił. Zaszczyc to był wielki dla naszego rodaka, gdyż uczniowie dopiero po 6—8 latach do szkoły mistrzowskiej się dostawali. W szkole tej pracował pod kierunkiem profesora Engertha, sławnego, europejskiego artysty malarza.

W Wiedniu zetknął się osobiście nasz artysta z Arturem Grottgerem; Grottger opowiadał Sidorowiczowi, że dopiero po ukończonych studiach w Akademii wiedeńskiej zwiedził Włochy i Paryż nie, aby się w sztuce malarskiej kształcić, lecz aby z utworami i dziełami sławnych mistrzów się zapoznać, i po oglądnięciu i ocenieniu prac Sidorowicza stokratnie mu zalecał: „by całe studia w Akademii sztuk pięknych w Wiedniu ukończył i ich nie przerywał“, a później poszedł jego śladami. Spełnienie tej rady Grottgera poczytał sobie nasz artysta za święty obowiązek.

W październiku r. 1868 otrzymał Sidorowicz od Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie zaproszenie tej treści: „Z dniem 12 maja 1867 weszło w życie Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie. Walne zgromadzenie tego Towarzystwa odbyte wspomnianego powyżej dnia, wybrało dyrektora, którego poleciło zająć się jak najrychlej urządzeniem we Lwowie Wystawy dzieł sztuki wedle wskazówek, zawartych w statucie i osobnej instrukcji. Dopełniając tego chlubnego zadania, pocytujemy sobie za obowiązek uwiadomić wielmożnego Pana, że dyrektora postanowiła urządzić we Lwowie wystawę dzieł sztuki w miesiącu lutym 1869 r. Dyrektora ma nadzieję, że Wielmożny Pan zechce zaszczyścić Towarzystwo tutejsze udziałem swoim w wystawie, uprasza, abyś jak w takim razie raczył zawiadomić, ile dzieł swoich nadeszlesz na tutejszą wystawę, jakich one będą rozmiarów, i w jakim czasie można się ich przesłania spodziewać. Oczekując jak najrychlejszej odpowiedzi, piszemy się z rzetelnym poważaniem. Przewodniczący: Tomasz Rajski m. p., Członek Towarzystwa Karol Widmann m. p., Sekretarz: K. Dabański m. p.

Sidorowicz przyjął zaproszenie na wystawę, która odbyła się w kwietniu r. 1869 i obiecał nadesłać obraz własnej kompozycji „Śmierć Abła“ wraz z innemi, nowszemi studiami z natury. Zarazem powziął zamiar wykonania obrazu olejnego, a raczej portretu cesarza Franciszka Józefa I. w wysokości półtora sążnia w naturalnej wielkości. Ten portret zamierzał w r. 1870 ukończyć i jako dar wdzięczności umieścić w wielkiej sali ratuszowej. Zamiar ten nie doszedł do skutku.

Również nie doszła do skutku i prośba Zygmunta Sidorowicza, wniesiona do Rady miejskiej o przedłużenie udzielanego mu przez pięć lat wsparcia w kwocie rocznej 500 złr. w. a. jeszcze na rok od 1 czerwca 1869 do końca maja 1870, z tego powodu, że stypendium otrzymał rzeźbiarz, Ostrowski w kwocie 300 fl. w. a. Skończyły się lata nauki Zygmunta Sidorowicza, a zaczęły się lata ciężkiej pracy o własnych siłach — krótkie, bo artysta umarł w niedostatku 2 maja 1881 r. w Wiedniu.

Na wystawie sztuki polskiej w roku 1894 można było oglądać dwa krajobrazy Sidorowicza; w Galerii Narodowej miasta Lwowa znajduje się portret poety i dziennikarza Bronisława Komorowskiego.

Stanisław Rachwał.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Odznaczenia.

Wiedeń, 15 maja. Wiener Zeitung ogłasza: Najj. Pan nadał: złoty krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności, w uznaniu znakomitej służby w specjalnym użyciu, starszemu komisarzowi straży skarbowej II. klasy Władysławowi Schubertowi; złoty krzyż zasługi z koroną lekarzowi miejskiemu w Kopyczyńcach radcy Cesarzowskiemu dr. Ryszardowi Wilsonowi; srebrny krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności tytułarnemu starszemu strażnikowi skarbowemu Antoniemu Paradnemu w uznaniu znakomitej służby wobec nieprzyjaciela, a w uznaniu znakomitej służby w specjalnym użyciu starszym strażnikiem skarbowym Feliksowi Chodorowskiemu i Edwardowi Nieczuja Urbanowskiemu.

Posłuchania.

Wiedeń, 15 maja. Najj. Pan wysłuchał wczoraj zwykłych referatów i przyjął na osobnych posłuchaniach P. Ministra gen. majora Hoefera i przewodniczącego wspólnej komisji żywnościowej gen. majora Landwehra.

Rezygnacya posła dr. Głabińskiego.

Wiedeń, 15 maja. Dzienniki donoszą, że poseł dr. Głabiński wystosował do Prezesa Koła Polskiego pismo, w którym donosi, że składa godność wiceprezesa Koła i mandaty do poszczególnych komisji Koła.

Odjazd generała Kuka z Lublina.

Lublin, 15 maja. W niedzielę b. wojskowy gubernator generał broni Kuk odjechał. Na dworcu ustawiła się kompania honorowa z orkiestrą. Na pożegnanie przybyli: wojskowy generał-gubernator hr. Szeptycki z szefem sztabu gen., kierownik i urzędnicy cywilnego komisariatu krajowego, członkowie reprezentacji niemieckiej, przedstawiciel Ministerstwa spraw zagranicznych, kilku komendantów obwodowych, komendanci wszystkich oddziałów wojsk i zakładów załogi lubelskiej. Żony członków wojskowego generał-gubernatorstwa wręczyły małżonce generała broni Kuka piękne kwiaty.

W sprawie honwedów.

Budapeszt, 15 maja. Jutrzejszy Dziennik rozporządzeń węg. obrony kraj. ogłosił postanowienie Monarchy z 8 b. m. zarządzające, że węgierska obrona krajowa i wszystkie jej części także w języku niemieckim mają nazywać się „Król. węg. Honwedzi“.

Z Sejmu Rzeszy.

Berlin, 15 maja. Sejm Rzeszy rozpoczął wczoraj trzecie czytanie budżetu. Załatwiono etat spraw wewnętrznych. W ciągu obrad mowy obu frakcyj soc. dem. wytańczyli skargi na cenzurę i stan obłączenia. — W imieniu rządu oświadczone, że istnieje ustawowy urząd dla zażeń na nadużycia cenzury. Następnie Izba obradowała nad interpelacyami w sprawie celów wojennych.

Komunikat bułgarski.

Sofia, 15 maja. Sztab generalny ogłasza d. 14 maja:

Front macedoński: Na wschodnim brzegu jeziora Prespa, kompania nieprzyjacielska próbowała posunąć się naprzód, ale ją odparto. Na Czerwona Stena słaby ogień działowy, tak samo na wzgórzu 1248. W Łuku Cerny chwilami znaczniejszy ogień działowy. Na wschód od Cerny gwałtowny ogień nieprzyjacielski. Próba oddziału nieprzyjacielskiego posunięcia się ku Gradescy udaremniłymi ogniem. W okolicy Mogleny przez cały dzień i w nocy zacięte walki. Po nieudaniu się zupełnem ofensywy Anglików, Francuzów, Rossyan i Włochów w innych odcinkach frontu macedońskiego, rozpoczęli Serbowie w tej okolicy rozspazliwe wysiłki, ale nie osiągnęli najmniejszego wyniku. Po ogniu nieustannym Serbowie przedsiębrali kilkakrotne ataki, które wszystkie odparto, przyczem przypawiono im ciężkie straty. Pod Dobropolem wszystkie zaciekle ataki Serbów złamano, przyczem ponieśli oni ogromne straty. Wieczorem Serbowie wykonali atak jeszcze bardziej zajadły, ale i ten krwawo odparto. Pod Kukuruz Serbowie od południa do godz. 10 wieczorem przedsiębrali bez przerwy zacięte ataki, które wszystkie spełzły na niczem.

Poza tem nie było nic szczególnego.

Komunikat turecki.

Konstantynopol, 14 maja. Główna kwatera ogłasza: 6 rosyjskich pułków jazdy z trzema bateryami, które przeprowiły się przez Diale na północ od Szewankala, cofnęło się przed naszymi zbliżającymi się wojskami i unikając decyzji, przeniosło się napowrót za Diale. Rossyanie od 11 b. m. bezskutecznie atakują nasze stanowiska na granicy perskiej. Z innych frontów niema nic ważnego.

Wstęp do obrad w Sztokholmie.

Sztokholm, 15 maja. Pisma zachwawcze wierzą, że Vandervelde uległ pewnej zmianie zapatrywań pod wpływem narad w Sztokholmie, gdyż nie oświadczył się przeciw stopniowemu zwołaniu wszystkich międzynarodowych sekcji do Sztokholmu i przyrzekł użyć w tej mierze wpływu swego na socjalistów francuskich i angielskich, co może mieć wielkie znaczenie dla konferencji francuskiej dnia 27 b. m.

Rozłam w szwedzkim stronnictwie socjalistycznym jest faktem dokonany. Kongres lewicowych socjalistów postanowił utworzyć osobne stronnictwo. W kongresie tym wzięli też udział przedstawiciele rosyjskich socjalnych demokratów wszelkich kierunków, w tem także pani Lurie, która oświadczyła, że kierunek lewicowy w Rosji coraz staje się silniejszym i zakończyła okrzykiem na cześć pokoju. Bułgarskie stronnictwo socjalno-demokratyczne reprezentowali Kolarew i Kiszew.

Ameryka dba o siebie.

Rotterdam, 15 maja. Do Morning Post donoszą z Waszyngtonu: Ogłaszają tu szcze-

góły w sprawie utworzenia wspólnego wydziału i agencji centralnej do dozoru nad wszelkimi zakupami rządów koalicji. Wydział londyński sojuszników doniesie amerykańskiemu, czego mu potrzeba, a amerykański poczyni zamówienia i pozawiera umowy. Centralne biuro dla wszystkich tych prac ma być w Waszyngtonie. Ustawa, upoważniająca prezydenta do zakazania wywozu do krajów neutralnych graniczących z Niemcami, jakoteż w razie potrzeby i do innych krajów, będzie przeprowadzona. Prezydent ma także otrzymać wszelką władzę nad żegluga, aby miał zawsze do rozporządzenia dość tonażu do niezbędnie potrzebnych przewozów wojskowych.

Odpowiedzialny redaktor:

ADAM KRECHOWIECKI.

NADESLANE.

JWPP. Majorowi Wacławowi Styrsie i Porucznikowi Jakóbowi Lewickiemu za pomoc chętnie udzieloną przez użyczenie pług z zaprzęgiem i obsługą, a w szczególności JWP. Por. Lewickiemu za obywatelskim duchem podyktowane przeprowadzenie tej sprawy składają uprzejme podziękowanie

Uczestnicy ogrodu działkowego przy ul. Królewskiej.

Subskrybujcie VI. Pożyczkę wojenną.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi:

W miejscu:

rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia)	28 K
półrocznie (od 1 lipca do 31 grudnia)	14 K
kwartalnie (od 1 lipca do 30 września)	7 K
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca)	240 K

Zamiejscowa:

rocznie	36 K — h
półrocznie	18 K — h
kwartalnie	9 K — h
miesięcznie	3 K — h

„Przewodnik“ prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie	8 K
półrocznie	4 K
kwartalnie	2 K

Prenumeratorowie roczni lub półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik Naukowy i Literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie, kwartalni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

kwartalni	1 K 50 h
miesięczni	— K 60 h

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty, której bardzo nieznaczne podwyższenie, wynikło z konieczności, wskutek wielkiego podwyższenia cen druku i papieru.

OD REDAKCYI.

Utrzymanie felietonu Gazety Lwowskiej i jej działu literackiego na odpowiedniej wyżynie, a w tym celu gromadzenie pierwszorzędnych sił pisarskich, będzie jak dotąd tak i w r. 1917 usilnem staraniem redakcyi.

Obok imion znanych i zasłużonych, znajdują Czytelnicy nazwiska młodych a pełnych talentu pisarzy, których redakcyja zawsze chętnie do współdziału zaprasza.

Licytacje.

E 767/16 (28). Na żądanie Heleny Schmindlingowej odbędzie się dnia 8 czerwca 1917, o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacja realności lwh. 1111 gminy Stusina, t. j. domu trzeczpiątkowego przy ul. Krakowskiej w Tarnowie. Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 232 890 kor. Najniższa cena wynosi 116 445 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy.
Tarnów, 12 kwietnia 1917. (2024)

E. XXVI. 1860/14 (18). Na wniosek Wspólnej Kasy sierocięcej c. k. Sądu powiatowego w Drohobyczu jako strony egzekwującej, odbędzie się dnia 18 czerwca 1917, o godzinie 9 i pół przed południem, w biurze Nr. 81, na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacyjnych następujących realności: lwh. 73 ks. gr. gm. kat. Hubicze, stanowiące gospodarstwo włościańskie obszaru 2 ha. 34 ar. z drewnianymi budynkami, a to: domem mieszkalnym, stajnią i stodołą. Wartość szacunkowa 25 695 kor. 20 hal. Najniższa oferta 17 130 kor. 14 hal. Do realności lwh. 73 ks. gr. gm. Hubicze należą na stępające przynależności: studnia, ogródz nie i 5 drzew, oszacowane na 150 kor. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych realności dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceny i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych w oddziale kancelaryjnym, biuro Nr. 81.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już są wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tego sądu i nie wskazują mu pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XXVI.
Drohobycz, 30 kwietnia 1917. (2051)

E. 50—51/17 (7). Na wniosek Kasy Oszczędności m. Sanoka jako strony egzekwującej odbędzie się dnia 20 czerwca 1917, o godz. 9 przed południem, w biurze Nr. 9, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych następujących realności: lwh. 7 ks. gr. Bukowsko, stanowiące dom mieszkalny razem ze stajnią i boiskiem, spichlerz drewniany oraz 28 parcel gruntowych. Wartość szacunkowa 20 220 kor. Najniższa oferta 13 753 kor. 34 hal.; lwh. 850 ks. gr. Bukowsko, składająca się z 14 parcel gruntowych. Wartość szacunkowa 9055 kor. Najniższa oferta 6036 kor. 67 hal. Do realności lwh. 7 ks. gr. gm. Bukowsko należą następujące przynależności: studnia murowana, 10 sztuk grubych drzew owocowych, 10 sztuk średnio grubych jasionów, ozimina, pszenica na 1 morgu roli, oszacowane na 410 kor. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bukowsko, dnia 5 maja 1917. (2047)

Upadłości.

S. 1/10 (49). Uchwała tutejszego sądu z 27 kwietnia 1910 S. 1/10 (1) otworzony konkurs do majątku firmy: Hamel & Wołowski, skład maszyn rolniczych i maszyn do szycia w Jarosławiu, jawnej spółki handlowej jakoteż do prywatnego majątku osobiste odpowiedzialnych spółników tej firmy Elhasza Hamla i Arona Elbesera 2 im. Wołowskiego uznaje się po myśli § 154 ord. konk. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Przemyśl, 28 kwietnia 1917. (2013)

Konkursa.

LW. 131.592/1917. (2008 2—3)
Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania sześciu państwowych galicyjskich miejsc funduszowych w c. i k. wojskowych zakładach wychowawczych i naukowych ogłasza się niniejszym konkurs.

W roku szkolnym 1917/1918, który rozpoczyna się w c. i k. wojskowych szko-

łach realnych z dniem 1 września 1917, w c. i k. akademiach wojskowych z dniem 21 września 1917, a w c. i k. akademii marynarskiej z dniem 16 września 1917, będzie można wstąpić tylko na pierwszy rok wojskowej wyższej szkoły realnej, albo też na pierwszy rok akademii wojskowej (terazyjańskiej) w Wiener-Neustadt, technicznej akademii wojskowej w Wiedniu i akademii marynarskiej we Fiume.

Kandydaci na wyższe lata wojskowej wyższej szkoły realnej, nie będą w bieżącym roku przyjmowani. Wyjątkowo tylko na II. rok akademii marynarskiej może nastąpić przyjęcie.

Każdy z kandydatów wykazać winien:

1. że posiada prawo obywatelstwa w Monarchii austriacko-węgierskiej;

2. że jest fizycznie uzdolniony do wojskowego wychowania i przyszłej służby wojskowej;

3. że zachowanie się jego pod względem obyczajów jest zadowalniające;

4. że nie przekroczył właściwego wieku, którym jest rok 16 dla I. roku wyższej szkoły realnej, a rok 20 dla akademii wojskowych, zaś rok 16 dla akademii marynarskiej, a ukończył przepisane minimum wieku, a to dla I. roku wyższej szkoły realnej 14 lat, dla I. roku akademii wojskowych 17 lat, a dla akademii marynarskiej 14 lat. Wiek oblicza się z dniem 1 września 1917, w razie małej różnicy wieku można prosić o uwzględnienie;

5. winien każdy kandydat wykazać, że odbył przynajmniej z dobrym postępem ogólnym potrzebne nauki przygotowawcze, a mianowicie: jeżeli chce wstąpić na I. rok wyższej szkoły realnej winien kandydat wykazać, że z zadowalającym skutkiem ukończył czwartą klasę szkoły średniej; jeżeli zaś chce wstąpić na I. rok akademii wojskowej, ma wykazać, że ukończył z zadowalającym postępem wszystkie klasy zupełnej szkoły średniej (t. j. szkoły realnej lub gimnazjum), a na rok I. akademii marynarskiej, że ukończył cztery niższe klasy szkoły realnej lub gimnazjum, albo niższą szkołę realną wojskową, a notę w matematyce otrzymał przynajmniej „dobrą“.

Uczniowie prywatni winni dołączyć świadectwa odnośnego zakładu naukowego z odbytych egzaminów, udowadniające ich kwalifikację naukową.

Wojskowa akademia (terazyjańska) w Wiener-Neustadt kształci wychowanków swoich dla piechoty, strzelców i kawalerii, zaś wojskowa akademia techniczna dla artylerii, korpusu pionierów, pułku kolejowego i telegraficznego, wreszcie akademia marynarska dla służby wojennej na morzu. Kandydaci do technicznej akademii wojskowej winni przytoczyć w podaniu, czyli życzą sobie wstąpić do oddziału artylerii lub do oddziału inżynierii, gdyż życzenie ich w miarę możliwości będzie uwzględnione. Kandydaci, którzy już są asen-terowani, nie będą przyjęci.

Do podaj dołączyć należy:

1. poświadczenie o przynależności kandydata do jednej z gmin w kraju;

2. metrykę chrztu lub urodzenia;

3. świadectwo o fizycznym uzdolnieniu kandydata, wydane przez graduowanego lekarza wojskowego, zostającego w czynnej służbie wojskowej;

4. poświadczenie o przebyciu szczepionej lub naturalnej ospy, jeżeli okoliczności tej nie stwierdza świadectwo lekarskie;

5. ostatnie świadectwo szkolne z roku 1916/1917, tudzież świadectwa za cały rok 1915/1916 (powołani do egzaminu wstępnego aspiranci mają ze sobą przynieść całoroczne świadectwo szkolne za rok bieżący szkolny 1916/1917, ewentualnie świadectwo dojrzałości; aspiranci zaś do akademii marynarskiej wszystkie świadectwa szkolne ze szkoły średniej łącznie ze świadectwem z ostatniego półroczia);

6. poświadczenie o stosunkach majątkowych kandydata lub jego rodziców, w którym ma być wyrażone, ile kandydat ma rodo-zeństwa i czyli ono ma już samoistne utrzymanie, jakie ma miejsce funduszowe lub stypendium;

7. jeżeli kandydat odwołuje się do szlacheckiego pochodzenia, co daje pierwszeństwo przed innymi kandydatami, winny przedłożyć dowody, że należy do szlachty (certyfikat szlachectwa).

Kandydaci, przyjęci na miejsca funduszowe, obowiązani są złożyć na początku każdego roku szkolnego opłatę szkolną w kwocie dwudziestu ośmiu (28) koron. W podaniach swoich winni wszyscy kandydaci wyraźnie zobowiązać się do uiszczenia tej opłaty.

Kandydaci, przyjęci na miejsca funduszowe, poddać się muszą przed wstąpieniem do Zakładu ponownym oględzinom lekarskim i egzaminowi wstępnemu z wymaganych nauk przygotowawczych. Kandydaci, ubiegający się o przyjęcie do wyższej szkoły realnej woj-

skowej i do akademii wojskowych, muszą składać w języku niemieckim i władać językiem niemieckim o tyle biegle, aby z wykładów w tym języku ze skutkiem korzystać mogli.

Podania o powyższe miejsca należy wnieść bezpośr. dno do Biura Wydziału krajowego w Lwowie najdalej do 15 czerwca 1917. Prośby, wniesione po tym terminie, albo też niezapłacone w przepisane wyżej dokumenty, zostaną petentom bez skutku zwrócone.

Przyjęci do Zakładów wojskowych winni odbyć podróż na miejsce przeznaczenia własnym kosztem. Ktoby chciał mieć jeszcze bliższe wskazówki o warunkach przyjęcia i egzaminie wstępnym do Zakładów wojskowych, znajdzie je w osobnej odbitej odnośnych przepisów, którą można nabyć w drukarni L. W. Seidla i syna, lub też w c. k. nadwornej państwowej drukarni w Wiedniu.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim.

W Białej, dnia 28 kwietnia 1917.

L. W. 131.592/1917 (2008 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania trzynastu bezpłatnych miejsc funduszowych w c. k. zakładach wojskowych naukowych z fundacji p. n.: „Cesarza Franciszka Józefa I. fundacja jubileuszowa“, ogłasza się niniejszym konkurs:

Miejsca te będą nadane poczynszy od roku szkolnego 1917/1918 w c. i k. Akademii wojskowej (terazyjańskiej) w Wiener-Neustadt, w c. i k. akademii technicznej wojskowej i w c. i k. Akademii marynarskiej w Fiume, ewentualnie zaś także w c. i k. wojskowej wyższej szkole realnej na wypadek, gdyby stosownie do artykułu IV. listu fundacyjnego nie znalazła się dostateczna ilość kompetentów ukwalifikowanych do c. i k. Akademii wojskowych.

Do c. i k. Akademii wojskowych c. i k. Akademii marynarskiej i do wyższej szkoły realnej wojskowej będą przyjmowani kandydaci tylko na pierwszy rok, a wyjątkowo tylko na II. rok Akademii marynarskiej może nastąpić przyjęcie.

Rok szkolny 1917/1918 rozpocznie się w c. i k. Akademii wojskowych z dniem 21 września 1917 r., w c. i k. Akademii marynarskiej we Fiume z dniem 16 września 1917, zaś w c. i k. wyższej szkole realnej z dniem 4 września 1917.

O powyższe miejsca funduszowe ubiegać się mogą tylko galicyjscy młodzieńcy polskiej lub ruskiej narodowości, posiadający obywatelstwo austriackie, wykazując warunki poniżej podane. Stan, wyznanie i obrządek nie stanowią różnicy. Każdy z kandydatów winien wykazać:

1. że posiada prawo obywatelstwa w monarchii austriacko-węgierskiej;

2. że jest fizycznie uzdolniony do wojskowego wychowania i przyszłej służby wojskowej;

3. że zachowanie się jego pod względem obyczajów jest zadowalniające;

4. że nie przekroczył właściwego wieku, którym jest dla I. roku wyższej szkoły realnej rok 16, dla I. roku Akademii w Wiener-Neustadt i technicznej Akademii wojskowej w Wiedniu rok 20, dla Akademii marynarskiej rok 16, a ukończył przepisane minimum wieku: dla I. roku Akademii w Wiener-Neustadt i technicznej Akademii wojskowej 17 lat a dla marynarskiej lat 14, dla I. roku wyższej szkoły realnej 14 lat. Wiek oblicza się z dniem 1 września 1917; w razie małej różnicy wieku można prosić o uwzględnienie;

5. że odbył przynajmniej z dobrym postępem ogólnym potrzebne nauki przygotowawcze. W czególności wymaga się od kandydatów: na I. rok Akademii wojskowej w Wiener-Neustadt i w Wiedniu dowodu, że z zadowalającym postępem ukończyli wszystkie klasy zupełnej szkoły średniej (t. j. szkoły realnej lub gimnazjum), zaś na I. rok Akademii marynarskiej, iż ukończyli cztery niższe klasy szkoły realnej lub gimnazjum, albo niższą szkołę realną wojskową, a notę w matematyce otrzymał przynajmniej „dobrą“. Jeżeli zaś zechce kandydat wstąpić na I. rok wyższej szkoły realnej winien wykazać, że z zadowalającym skutkiem ukończył czwartą klasę szkoły średniej.

Uczniowie prywatni powinni dołączyć świadectwa odnośnego zakładu naukowego z odbytych egzaminów, udowadniające ich kwalifikację naukową.

Wojskowa Akademia w Wiener-Neustadt kształci wychowanków swoich dla piechoty, strzelców i kawalerii, a techniczna Akademia wojskowa dla artylerii, korpusu pionierów, pułku kolejowego i telegraficznego. Akademia marynarska zaś dla służby wojennej na morzu. Kandydaci do techni-

cznej Akademii wojskowej winni przytoczyć w podaniu, czy życzą sobie wstąpić do oddziału artylerii lub inżynierii, gdyż życzenie ich będzie w miarę możliwości uwzględnione.

Kandydaci, którzy zostali asen-terowani nie będą przyjęci.

Do podaj dołączyć należy: 1. poświadczenie przynależności kandydata do jednej z gmin w kraju tutejszym 2. metrykę chrztu lub urodzenia, 3. świadectwo o fizycznym uzdolnieniu kandydata, wystawione przez graduowanego lekarza wojskowego, pozostającego w czynnej służbie wojskowej; 4. świadectwo szczepienia ospy, jeżeli świadectwo lekarskie okoliczności tej nie stwierdza; 5. ostatnie świadectwo szkolne z roku 1915/1916. Powołani do egzaminu wstępnego aspiranci mają ze sobą przynieść całoroczne świadectwa szkolne za bieżący rok 1916/1917, ewentualnie świadectwo dojrzałości — aspiranci zaś do Akademii marynarskiej dołączyć mają wszystkie świadectwa szkolne ze szkoły średniej wraz ze świadectwem z ostatniego półroczia; 6. poświadczenie o stosunkach majątkowych kandydata lub rodziców jego w którym ma być wyrażone, ile kandydat ma rodo-zeństwa i czyli ono ma już samoistne utrzymanie, jakie ma miejsce funduszowe lub stypendium. Kandydaci, którzy będą przyjęci na miejsca funduszowe, poddać się muszą przed wstąpieniem do zakładu ponownym oględzinom lekarskim i egzaminowi wstępnemu z wymaganych nauk przygotowawczych w języku niemieckim, którym muszą władać o tyle biegle, iżby z wykładów ze skutkiem korzystać mogli.

Ktoby chciał mieć jeszcze bliższe wskazówki o warunkach przyjęcia i egzaminie wstępnym do zakładów wojskowych, znajdzie je w osobnej odbitej odnośnych przepisów, które nabyć można w księgarni nadwornej L. W. Seidla i Syna, lub też w c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu.

Przyjęci do zakładów wojskowych muszą odbyć podróż na miejsce przeznaczenia własnym kosztem, tylko ubodzy kandydaci otrzymają na ten cel zasiłek w kwocie 80 koron z niniejszej fundacji. Fundacja pokrywać będzie także za wszystkich swych stypendystów opłatę szkolną i kosztą wyekwipowania przy prawidłowym wystąpieniu z zakładu.

Prawo nadawania niniejszych bezpłatnych miejsc wykona Najjaśniejszy Pan na propozycję Wydziału krajowego.

Podania należy wnosić bezpośrednio do Biura Wydziału krajowego we Lwowie najdalej do dnia 15 czerwca 1917.

Prośby wniesione po tym terminie albo niezapłacone w przepisane dokumenty nie będą uwzględnione i zostaną zwrócone petentom.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim.

W Białej dnia 28 kwietnia 1917.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4846/917. Obwieszczenie. Dnia 14 marca 1917 zakwestyonowano w pociągu na stacji kolejowej w Jasle dwa pakiety, z których jeden zawierał 240 paczek tytoniu drama a 60 hal., zaś drugi 281 paczek tytoniu średnio tureckiego a 90 hal. Ponieważ właściciel tego tytoniu nie jest znany, przeto wzywa się po myśli § 621 i § 622 s. u. k. osoby mogące sobie rościć prawo do tegoż, aby w przeciągu 90 dni zgłosiły swe pretensje w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Sanoku, gdyż w przeciwnym razie po upływie tego terminu postąpi się z przytrzymanym tytoniem po myśli ustawy.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Sanok, 11 kwietnia 1917. (1990 2—3)

Og. I. 78/17 (2). P. Gustawie ze Suni-kowskich Langrodowej w sprawie toczącej się przed c. k. Sądem krajowym w Krakowie w sprawie Leona Spiry przeciw Gustawie Langrod o zeznanie kwitu ext-bulacynego co do sumy 20.000 kor. ma być doręconą uchwała z dnia 2 maja 1917 liczbą czynności Og. I. 78/17. Ponieważ wiadomo, gdzie Gustawa Langrodowa przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie pana adw. Langroda w Krakowie.

Tenże kurator zastępować będzie Gustawę Langrod w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, Oddział I.
Kraków, dnia 2 maja 1917. (2050)

O tem zawiadamia się publicznie w myśl § 9 rozporządzenia ministerialnego z dnia 21 maja 1916, Dz. u. p. Nr. 148, z tem nadmienieniem, że od tego dnia rozpoczyna się właściwość władz, ustanowionych do przeprowadzenia rozporządzenia cesarskiego z dnia 1 maja 1916, Dz. u. p. Nr. 147, w zakresie oznaczonym w § 3 rozporządzenia cesarskiego i ze skutkami prawnymi z § 14 rozporządzenia cesarskiego, tudzież, że komisarz miejscowy oznaczy te poszczególne obszary, przeznaczone do komasacji, z których składa się obszar, oznaczony w rozporządzeniu z dnia 15 lutego 1917, Dz. u. p. Nr. 63.

C. k. Komisya ministeryalna dla operacji agrarnych w c. k. Ministerstwie rolnictwa.
W Wiedniu, dnia 27 kwietnia 1917.

L. 57.
Powyższe ogłoszenie podaje się do publicznej wiadomości.

W Krakowie, dnia 10 maja 1917.

C. k. komisarz miejscowy.

L. 658 (A. O.) (2044)
Ogłoszenie.

Wskutek rozporządzenia kierownika c. k. Ministerstwa rolnictwa z dnia 15 lutego 1917, Dz. u. p. Nr. 63, zostanie na podstawie rozporządzenia cesarskiego z dnia 1 maja 1916, Dz. u. p. Nr. 147, o uregulowaniu stosunków posiadłości gruntowej w okolicy miejsc obwarowanych, z urzędu przeprowadzona komasacja gruntów wszelkiego rodzaju, także, jeśli na nich stoją budynki, jakoteż podział i regulacja gruntów wspólnych w gminie katastralnej Śwoszowice, w powiecie sądowym Skawina.

Komisarzem miejscowym ustanowiono c. k. komisarza powiatowego dr. Wilhelma Młócha w Krakowie, ul. św. Sebastjana 1. 16.
Działalność urzędowa tego c. k. komisarza miejscowego rozpoczyna się z dniem 20 maja 1917.

O tem zawiadamia się publicznie w myśl § 9 rozporządzenia ministerialnego z dnia 21 maja 1916, Dz. u. p. Nr. 148, z tem nadmienieniem, że od tego dnia rozpoczyna się właściwość władz, ustanowionych do przeprowadzenia rozporządzenia cesarskiego z dnia 1 maja 1916, Dz. u. p. Nr. 147, w zakresie oznaczonym w § 3 rozporządzenia cesarskiego i ze skutkami prawnymi z § 14 rozporządzenia cesarskiego, tudzież, że komisarz miejscowy oznaczy te poszczególne obszary, przeznaczone do komasacji, z których składa się obszar, oznaczony w rozporządzeniu z dnia 15 lutego 1917, Dz. u. p. Nr. 63.

C. k. Komisya ministeryalna dla operacji agrarnych w c. k. Ministerstwie rolnictwa.
W Wiedniu, dnia 27 kwietnia 1917.

L. 59.
Powyższe ogłoszenie podaje się do publicznej wiadomości.

W Krakowie, dnia 10 maja 1917.

C. k. komisarz miejscowy.

L. 658 A. O. (2031)
Ogłoszenie.

Wskutek rozporządzenia kierownika ministerstwa rolnictwa z dnia 15 lutego 1917, Dz. u. p. Nr. 63, zostanie na podstawie rozporządzenia cesarskiego z dnia 1 maja 1916, Dz. u. p. Nr. 147, o uregulowaniu stosunków posiadłości gruntowej w okolicy miejsc obwarowanych z urzędu przeprowadzona komasacja gruntów wszelkiego rodzaju, także, jeśli na nich stoją budynki, jakoteż podział i regulacja gruntów wspólnych w gminie katastralnej Zielonki w powiecie sądowym Kraków.

Komisarzem miejscowym ustanowiono c. k. komisarza powiatowego dr. Wilhelma Młócha w Krakowie, ul. św. Sebastjana 1. 16.
Działalność urzędowa tego c. k. komisarza miejscowego rozpoczyna się z dniem 20 maja 1917.

O tem zawiadamia się publicznie w myśl § 9 rozporządzenia ministerialnego z dnia 21 maja 1916, Dz. u. p. Nr. 148, z tem nadmienieniem, że od tego dnia rozpoczyna się właściwość władz ustanowionych do przeprowadzenia rozporządzenia cesarskiego z dnia 1 maja 1916, Dz. u. p. Nr. 147, w zakresie oznaczonym w § 3 rozporządzenia cesarskiego i ze skutkami prawnymi z § 14 rozporządzenia cesarskiego, tudzież, że komisarz miejscowy oznaczy te poszczególne obszary, przeznaczone do komasacji, z których składa się obszar, oznaczony w rozporządzeniu z dnia 15 lutego 1917, Dz. u. p. Nr. 63.

C. k. Komisya ministeryalna dla operacji agrarnych w Ministerstwie rolnictwa.
W Wiedniu, dnia 27 kwietnia 1917.

L. 46.
Powyższe ogłoszenie podaje się do publicznej wiadomości.

W Krakowie, dnia 10 maja 1917.

C. k. komisarz miejscowy.

L. 658 A. O.

Ogłoszenie.

Wskutek rozporządzenia kierownika ministerstwa rolnictwa z dnia 15 lutego 1917, Dz. u. p. Nr. 63, zostanie na podstawie rozporządzenia cesarskiego z dnia 1 maja 1916, Dz. u. p. Nr. 147, o uregulowaniu stosunków posiadłości gruntowej w okolicy miejsc obwarowanych, z urzędu przeprowadzona komasacja gruntów wszelkiego rodzaju, także, jeśli na nich stoją budynki, jakoteż podział i regulacja gruntów wspólnych w gminie katastralnej Oszańca w powiecie sądowym Kraków.

Komisarzem miejscowym ustanowiono c. k. komisarza powiatowego dr. Wilhelma Młócha w Krakowie, ul. św. Sebastjana 1. 16.
Działalność urzędowa tego c. k. komisarza miejscowego rozpoczyna się z dniem 20 maja 1917.

O tem zawiadamia się publicznie w myśl § 9 rozporządzenia ministerialnego z dnia 21 maja 1916, Dz. u. p. Nr. 148, z tem nadmienieniem, że od tego dnia rozpoczyna się właściwość władz ustanowionych do przeprowadzenia rozporządzenia cesarskiego z dnia 1 maja 1916, Dz. u. p. Nr. 147, w zakresie oznaczonym w § 3 rozporządzenia cesarskiego, i ze skutkami prawnymi z § 14 rozporządzenia cesarskiego, tudzież, że komisarz miejscowy oznaczy te poszczególne obszary, przeznaczone do komasacji, z których składa się obszar, oznaczony w rozporządzeniu z dnia 15 lutego 1917, Dz. u. p. Nr. 63.

C. k. Komisya ministeryalna dla operacji agrarnych w Ministerstwie rolnictwa.
W Wiedniu, dnia 27 kwietnia 1917.

L. 56.
Powyższe ogłoszenie podaje się do publicznej wiadomości.

W Krakowie, dnia 10 maja 1917.

C. k. komisarz miejscowy.

L. 658/A O. (2043)
Ogłoszenie.

Wskutek rozporządzenia kierownika ministerstwa rolnictwa z dnia 15 lutego 1917, Dz. u. p. Nr. 63, zostanie na podstawie rozporządzenia cesarskiego z dnia 1 maja 1916, Dz. u. p. Nr. 147, o uregulowaniu stosunków posiadłości gruntowej w okolicy miejsc obwarowanych, z urzędu przeprowadzona komasacja gruntów wszelkiego rodzaju, także, jeśli na nich stoją budynki, jakoteż podział i regulacja gruntów wspólnych w gminie katastralnej Rajsko w powiecie sądowym Podgórze.

Komisarzem miejscowym ustanowiono c. k. komisarza powiatowego dr. Wilhelma Młócha w Krakowie, ul. św. Sebastjana 1. 16.
Działalność urzędowa tego c. k. komisarza miejscowego rozpoczyna się z dniem 20 maja 1917.

O tem zawiadamia się publicznie w myśl § 9 rozporządzenia ministerialnego z dnia 21 maja 1916, Dz. u. p. Nr. 148, z tem nadmienieniem, że od tego dnia rozpoczyna się właściwość władz ustanowionych do przeprowadzenia rozporządzenia cesarskiego z dnia 1 maja 1916, Dz. u. p. Nr. 147, w zakresie oznaczonym w § 3 rozporządzenia cesarskiego i ze skutkami prawnymi z § 14 rozporządzenia cesarskiego, tudzież, że komisarz miejscowy oznaczy te poszczególne obszary, przeznaczone do komasacji, z których składa się obszar, oznaczony w rozporządzeniu z dnia 15 lutego 1917, Dz. u. p. Nr. 63.

C. k. Komisya ministeryalna dla operacji agrarnych w Ministerstwie rolnictwa.
W Wiedniu, dnia 27 kwietnia 1917.

L. 58.
Powyższe ogłoszenie podaje się do publicznej wiadomości.

W Krakowie, 10 maja 1917.

C. k. komisarz miejscowy.

L. 658/A. O. (2045)
Ogłoszenie.

Wskutek rozporządzenia kierownika ministerstwa rolnictwa z dnia 15 lutego 1917, Dz. u. p. Nr. 63, zostanie na podstawie rozporządzenia cesarskiego z dnia 1 maja 1916, Dz. u. p. Nr. 147, o uregulowaniu stosunków posiadłości gruntowej w okolicy miejsc obwarowanych, z urzędu przeprowadzona komasacja gruntów wszelkiego rodzaju, także, jeśli na nich stoją budynki, jakoteż podział i regulacja gruntów wspólnych w gminie katastralnej Bielany w powiecie sądowym Liszki.

Komisarzem miejscowym ustanowiono c. k. komisarza powiatowego dr. Wilhelma Młócha w Krakowie, ul. św. Sebastjana 1. 16.
Działalność urzędowa tego c. k. komisarza miejscowego rozpoczyna się z dniem 20 maja 1917.

O tem zawiadamia się publicznie w myśl § 9 rozporządzenia ministerialnego z dnia 21 maja 1916, Dz. u. p. Nr. 148, z tem nadmienieniem, że od tego dnia rozpoczyna się właściwość władz ustanowionych do przeprowadzenia rozporządzenia cesarskiego z

dnia 1 maja 1916, Dz. u. p. Nr. 147, w zakresie oznaczonym w § 3 rozporządzenia cesarskiego i ze skutkami prawnymi z § 14 rozporządzenia cesarskiego, tudzież, że komisarz miejscowy oznaczy te poszczególne obszary, przeznaczone do komasacji, z których składa się obszar, oznaczony w rozporządzeniu z dnia 15 lutego 1917, Dz. u. p. Nr. 63.
C. k. Komisya ministeryalna dla operacji agrarnych w Ministerstwie rolnictwa.

W Wiedniu, 27 kwietnia 1917.

L. 60.
Powyższe ogłoszenie podaje się do publicznej wiadomości.

W Krakowie, dnia 10 maja 1917.

C. k. komisarz miejscowy.

Ns. 2925/16 (2). Stefan Kstewko vel Kostefko rodem z Czarniawy zamieszkały w Lubacowie lat 36 liczący, stolarz, podejrzany jest silnie o zbrodnię przeciw sile wojennej Państwa

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratury Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody — zajęcia i zabezpieczenia położonego w Austrii ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. Obrońcą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Edwarda Stenzla we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy karny.
Lwów, dnia 6 grudnia 1916. (5845)

Ns. 3867/17 (2). Gegen den E. Fr. Inf. Wenzel Synacek des k. k. Landw. Inf. Rg. Nr. 8. geb. 1898 in Kgl. Weinberge, dorthin zuständig r. k. ledig. Student, Sohn des Bohuslav und der Anna ist beim Gerichte der k. k. 21 Ldw. Infanterie Trupp. Div. ad K. 727/16 das Ermittlungsverfahren wegen Verbrechens der Desertion nach § 183 M. St. G. anhängig. Aus dem Aussagen des Zeugen Franz Paeka ergibt sich, dass er am 5/12 1916 von einer Feldwache zum Feinde überlaufen ist. Es liegt demnach gegen denselben gegründeter Verdacht des obigen Verbrechens vor.

Angesichts dessen wird auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Lemberg und nach § 6 kais. Verordnung vom 9 Juni 1915 Nr. 156 R. G. Bl., behufs Sicherung des Anspruches des Staates auf Ersatz jedes unmittelbar oder mittelbar durch die verbrecherische Handlung verursachten Schadens und auf Entschädigung als Sühne für die Rechtsverletzung — die Beschlagnahme und Sicherung ihrer in Österreich befindlichen beweglichen und unbeweglichen Vermögens verfügt. Zum Verteidiger der Beschuldigten ist der Herr Leonard Kapuściński vom Amtswegen bestellt worden.

K. k. Landesgericht in Strafsachen.
Lemberg, am 12 April 1917. (1789)

Ns. 3878/17 (2). Gegen den Landsturmisten Infanteristen Wenzel Chodora geb. 1897 in Hostomitz dorthin zuständig, Schmied, röm. kat. ist beim Gerichte des k. k. 21 Landw. Infanterie Trupp. Divis. Kommandos ad K. 52/17 das Ermittlungsverfahren wegen Verbrechens der Desertion nach § 183 M. St. G. anhängig. Laut Strafanzeige und Zeugenaussagen ist er am 12 Jänner 1917 als Posten der Feldwache zum Feinde übergegangen. Es liegt demnach gegen ihn begründeter Verdacht des obigen Verbrechens vor.

Angesichts dessen wird auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Lemberg und nach § 6 kais. Verordnung vom 9 Juni 1915 Nr. 156 R. G. Bl., behufs Sicherung des Anspruches des Staates auf Ersatz jedes unmittelbar oder mittelbar durch die verbrecherische Handlung verursachten Schadens und auf Entschädigung als Sühne für die Rechtsverletzung — die Beschlagnahme und Sicherung seines in Österreich befindlichen beweglichen und unbeweglichen Vermögens verfügt. Zum Verteidiger der Beschuldigten ist der Herr Dr. Franz Ksawery Bzdubczyński vom Amtswegen bestellt worden.

K. k. Landesgericht in Strafsachen.
Lemberg, am 18 April 1917. (1922)

Ns. 3870/17 (2). Gegen den Landsturm. Infant. Peter Valenta des k. u. k. Inf. Reg. Nr. 93, geb. in Ochof. pol. Bez. Hohenstadt, 19 Jahre alt, röm. kat. ledig. Knecht beim Gerichte des k. u. k. 5 Inf. Trupp. Div. Kommandos ad K. 90/17 das Verfahren wegen Verbrechens der Desertion nach § 183 M. St. G. anhängig. Laut Strafanzeige und Zeugenaussagen ist er am Nachmittag des 29 Jänner 1917 nach seiner Ablösung vom Beobachtungsposten aus der Kampfstellung seiner Kompanie zum Feinde überlaufen. Es liegt demnach gegen denselben gegründeter Verdacht des obigen Verbrechens vor.

Angesichts dessen wird auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Lemberg und nach § 6 kais. Verordnung vom 9 Juni 191

Nr. 156 R. G. Bl., behufs Sicherung des Anspruches des Staates auf Ersatz jedes unmittelbar oder mittelbar durch die verbrecherische Handlung verursachten Schadens und auf Entschädigung als Sühne für die Rechtsverletzung — die Beschlagnahme und Sicherung seines in Österreich befindlichen beweglichen und unbeweglichen Vermögens verfügt. Zum Verteidiger der Beschuldigten ist der Herr Dr. Zygmunt Andrzej Drath vom Amtswegen bestellt worden.

K. k. Landesgericht in Strafsachen.
Lemberg, am 18 April 1917. (1926)

Ns. II. 709/17. C. k. Sąd krajowy karny w Krakowie postawił po wysłuchaniu c. k. Prokuratora Państwa na żądanie Sądu c. k. Komeady 45 dywizji piechoty obrony krajowej z dnia 13 marca 1917 L. 126/17 zezwolił w myśl § 2 Ces. rozp. z 9 czerwca 1915 L. 156 Dz. p. p. celem zabezpieczenia roszczenia Państwa do zwrotu szkody wyrządzonej czynem zbrodniczym bezpośrednio i pośrednio i zadosyć uczynieniu za naruszenie prawa zajęcia ruchomego i nieruchomego w Austrii położonego majątku Gabryela Wacyry urodzonego w roku 1897 w Majdanie pow. Kolbaszowa tam przynależnego stanu wolnego, rolnika ostatnimi czasy pospolitaka 18 pułku piechoty obrony krajowej. Przeciw Gabryelowi Wacyrze wdrożył Sąd c. k. Komeady 45 dywizji piechoty obrony krajowej postępowanie karne z powodu zbrodni dezercji do nieprzyjaciela. Z przeprowadzonych przez tenże sąd dochodzeń okazuje się, że Wacyra 12 stycznia 1917 zbiegł ze swej pozycji na terenie nieprzyjacielskim w Smolarchach nad Stochodem w kierunku ku nieprzyjacielskiej linii bojowej że zarządzone za nim ratyehmiast poszukiwania nie odniosły żadnego skutku. Wobec tego z chodzi uzasadnione podejrzenie, że Gabryel Wacyra dopuścił się wzmiankowanej zbrodni, a tem samem zaistniały warunki wydania zarządzenia po myśli § 2 powołanego Ces. rozp.

C. k. Sąd krajowy karny, Senat II.
Kraków, dnia 26 kwietnia 1917. (1814)

L. 257/17. C. k. Izba notaryalna w Tarnowie wzywa interesowanych, aby swoje pretensje, jakieby sobie po myśli § 25 ord. not. do zaspokojenia z kaucji sp. Kazimierza Goyskiego jako c. k. notaryusza w Rzeszowie rościł w przeciągu 6 miesięcy od trzeciego ogłoszenia edyktu w rządowej „Gazecie Lwowskiej“ licząc, do tej Izby zgłosili, gdyż inaczej kaucja ta za wolną od odpowiedzialności uznana i spadkobiercom jego wydana zostanie.

C. k. Izba notaryalna.
Tarnów, dnia 6 maja 1917. (1955 2—3)

L. 209/17. C. k. Izba notaryalna w Tarnowie wzywa interesowanych, aby swoje pretensje, jakieby sobie rościł po myśli § 25 ord. not. do zaspokojenia z kaucji sp. dr. Augusta Aydukiewicza b. c. k. notaryusza w Sokołowie w przeciągu 6 miesięcy od trzeciego ogłoszenia tego edyktu w rządowej „Gazecie Lwowskiej“ licząc, do tej c. k. Izby notaryalnej zgłosili, gdyż inaczej po upływie tego terminu kaucja jego za wolną od odpowiedzialności uznana zostanie i jej właścicielowi „Allgemeiner Kautionsbank w Wiedniu“ wydana będzie.

C. k. Izba notaryalna.
Tarnów, dnia 4 maja 1917. (1954 2—3)

Do l. 9259/16. (2000 1—3)
Zawezwanie.

Z Koszyc (Kassa) na Węgrzech nadesłano do Lwowa pięć przesyłek łącznej wagi 34 klg. 400 gr., deklarowane jako towary galanteryjne pod adresem Izrael Gelbtuch für Klein

W pakietach znachodził się tytoń węgierski.

Po myśli § 621 s. u. k. wzywa się przeto każdego, kto by rościł sobie prawo do tego tytoniu, aby w przeciągu 30 dni, licząc od dnia obwieszczenia niniejszego zawezwania, jawił się w kancelarii urzędowej c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego we Lwowie, ul. Podwale 3, w przeciwnym bowiem razie postąpi się z przytrzymanymi rzeczami według prawa.

Z c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego.
Lwów, dnia 10 kwietnia 1917.

E. 50/17 (3). Michałowi Jacków z Hujcza w sprawie Banku krajowego we Lwowie przeciw niemu i tow. o 8 kor. 53 hal. zpn. etc. toczącej się przed tut. sądem ma być doręczoną uchwała z 13 marca 1917 E. 50/17 (1). Ponieważ niewiadomo, gdzie Michał Jacków obecnie przebywa, ustanawia się dla kuratora celem strzeżenia jego praw w osobie adwokata dr. Wilkowskiego w Rawie który zastępować go będzie, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Rawa, dnia 4 kwietnia 1917. (2026)

Og. II a. 53/17. Przeciw Bronisławowi Orłowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego cywilnego we Lwowie przez Jana Lerskiego we Lwowie pozew o 1200 kor. zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono I. audyencyję na dzień 4 kwietnia 1917, o godzinie 9 rano, sala Nr. 35. Celem strzeżenia praw kuranda Bronisława Orłowskiego ustanawia się p. adwokata dr. Jana Kuczkiewicza we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczowej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddz. II.

Lwów, dnia 15 marca 1917. (1973)

Wyroki prasowe.

Nr. 107. (1980)

Das f. f. Kreis- als Preßgericht Trient, derzeit in Mezzolombardo (Süd-Tirol), hat mit dem Erkenntnis vom 4 April 1917, Nr. 67/17, die Weiterverbreitung des Buches: „I Mille. Da Genova a Ospua“, gedruckt in der Tipografia Adriano Saani in Florenz im Jahre 1906, nach § 305 St.-G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht Trient, derzeit in Mezzolombardo (Süd-Tirol), hat mit dem Erkenntnis vom 4 April 1917, Nr. 68/17, die Weiterverbreitung des Buches: „L' assedio di Roma“ von F. D. Guerrazzi, gedruckt in der Tipografia Edoardo Perino in Rom im Jahre 1882, nach § 305 St.-G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht Trient, derzeit in Mezzolombardo (Süd-Tirol), hat mit dem Erkenntnis vom 4 April 1917, Nr. 72/17, die Weiterverbreitung des Buches: „Memorie d' Emigrazione“ von Domenico Guiratti, gedruckt in der Tipografia Fratelli Treves in Mailand im Jahre 1897, nach § 300 St.-G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht Trient, derzeit in Mezzolombardo (Süd-Tirol), hat mit dem Erkenntnis vom 4 April 1917, Nr. 64/17, die Weiterverbreitung des Buches: „Lungo la via“ von Antonietta Giacomelli, gedruckt in der Tipografia G. Barbera in Florenz im Jahre 1889, nach § 305 St.-G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht Trient, derzeit in Mezzolombardo (Süd-Tirol), hat mit dem Erkenntnis vom 5 April 1917, Nr. 66/17, die Weiterverbreitung des Buches: „Piccoli Eroi“ von Corbelli, gedruckt in der Tipografia Fratelli Treves in Mailand im Jahre 1807, nach § 305 St.-G. verboten.

Nr. 108. (1995)

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Chrudin hat mit dem Erkenntnis vom 7 Mai 1917, Nr. 1/17, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, im Verlage des Josef R. Wilmet in Prag und im Drucke des C. Mojzis in Ghotzen erschienenen Druckschrift: „Balkan po valce r. 1913“ von Prof. Dr. J. B. Danes wegen der Stellen von: „Ty chude“ bis „poloostrove“ (Seite 6), von „Ale i na monech“ bis „i Budharska“ (Seite 7), von „Chorvatsky Kras“ bis „cenu prislusnou“ (Seite 8—1) von „Spojenci ti“ bis „italsky mlyn“ (Seite 14) von „Jak trpka“ bis „k Adria“ (Seite 23), von „Dojista by“ bis „neblaha minulosti“ (Seite 23 und 24), von „To melo za“ bis „moenemu sousedu“ (Seite 26), von „Rakousko-uherska“ bis „planum“ (Seite 28), von „na zapade“ bis „mnoha firma“ (Seite 31) und von „Aby odvratila“ bis „moenarstvi“ (Seite 38, 39) nach § 65 a St.-G. verboten.

Nr. 109. (1999)

Postdebitenzahlung.

Das f. f. Ministerium des Innern hat unterm 6 Mai 1917, Z. 3929/M. 3., folgenden, in der Schweiz erscheinenden periodischen Druckschrift: „Courier de Geneve“ in Genf, „Courier de Vevey“ in Vevey, „Journal du Jura“ in Biel, „Le Democrate“ in Delémont, „Il Dovere“ in Bellinzona, „La Gazzetta Ticinese“ in Lugano und „Il Ragno“ in Lugano auf Grund des § 26 des Preßgesetzes den Postdebit für Österreich entzogen.

Spadki.

A. 16/17 (4). Wezwanie dziedziców, których pobyt nie jest wiadomy. Stanisław Ryś syn Walentego z Łososiny górnej zmarł dnia 23 grudnia 1916. Ostatniego rozporządzenia nie znaleziono. Józef Ryś i Michał Ryś, których miejsca pobytu Sąd nie zna, wzywa się, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia dzisiejszego zgłosili się w tym sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionego dla

nieobecnych kuratora Mikołaja Rysia w Łososinie górnej. (1832 3—3)

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Limanowa, dnia 10 lutego 1917.

A. 96/17 (3). Wezwanie nieznanych dziedziców. S. p. Jacek Twardzik, kupiec bydłem, zmarł dnia 11 lutego 1917 w Samokleskach Nd. 153, nie pozostawiając ostatniego rozporządzenia. Sądowi niewiadomo, czy pozostali dziedzice. Ustanawia zatem p. Michała Mroczkę ze Samoklesk kuratorem spadku. Kto zamierza zgłosić roszczenia do spadku, winien o tem donieść temu sądowi w ciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego i wykazać swe prawa do spadku. Po upływie tego czasokresu będzie spadek wydany tym osobom, które wykazały swe prawa, o ileby zaś praw nie wykazano, spadek przypadnie skarbowi państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żmigród, 8 marca 1917. (1833 3—3)

A. 9/16 (8). Wezwanie dziedziców, których pobyt nie jest wiadomy. Katarzyna z Grzegorzewiczów Sas zmarła dnia 6 listopada 1914 w Starejsoli. Ostatnie rozporządzenie znaleziono. Jana Grzegorzewicza, którego miejsca pobytu Sąd nie zna, wzywa się, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego zgłosił się w tym sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili, i ustanowionego dla nieobecnych kuratora p. Piotra Wojtasiewicza ze Starejsoli. (1849 3—3)

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. II.

Starasól, dnia 4 kwietnia 1917.

A. XVI. 19/16 (13). C. k. Sąd powiatowy w Drohobycz podaje do wiadomości, że Nuchim Abisch Held zmarł w Samborze dnia 19 kwietnia 1914 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Ponieważ nie wiadomo, czy i komu przysługują prawa do spadku, wzywa się wszystkich tych, którzyby spłaili sobie prawa, aby w przeciągu roku od daty edyktu zgłosili się i wykazali tytuł prawny do spadku, gdyż po upływie tego czasokresu zostanie przeprowadzony przepisany tylko za zgłaszającymi się dziedzicami, a w braku tychże wydany zostanie spadek c. k. Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny spadek. Kuratorem spadku ustanawia się p. adw. dr. Gawlika w Drohobycz.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI.

Drohobycz, 14 lutego 1917. (1739 3—3)

A. 151/13 (7). Wezwanie dziedziców, których pobyt nie jest wiadomy. Józef Galej z Harty zmarł dnia 21 czerwca 1913 z pozostawieniem ostatniego rozporządzenia. — Julię 1-o Drewniak 2-o Nowak, której miejsce pobytu Sąd nie zna, wzywa się, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego, zgłosiła się w tym sądzie. — Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnej kuratora p. Adama Marcinkiewicza, notaryusza z Dynowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dynów, 9 marca 1917. (1750 3—3)

A. 285/16, A. 135/15 (12). Wezwanie nieznanych dziedziców. Julia Lewicka z Chyrowa zmarła dnia 4 sierpnia 1916, zaś Rubin Fink ze Starejsoli zmarł dnia 8 maja 1915, nie pozostawiając ostatniego rozporządzenia. Sądowi nie wiadomo, czy pozostali dziedzice. Ustanawia zatem p. Jana Strzeleckiego kuratorem spadku Julii Lewickiej, zaś Mosesa Spinnera ze Starejsoli kuratorem spadku Rubina Finka. — Kto zamierza zgłosić roszczenia do spadku, winien o tem donieść temu sądowi w ciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego, i wykazać swe prawa do spadku. Po upływie tego czasokresu będzie spadek wydany tym osobom, które wykazały swe prawa; o ileby zaś praw nie wykazano, spadek przypadnie Skarbowi Państwa. (1782 3—3)

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Starasól, dnia 27 kwietnia 1917.

A. 115/17 (4). Edykt z wezwaniem dziedziców, którego pobyt jest niewiadomy. C. k. Sąd powiatowy w Bełzie ogłasza, że dnia 20 listopada 1915 w Liskach zmarł Maksym Kozan pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którym legował połowę gruntu Rudki synowi Dionizemu, synowi Klemensowi grunt w Huklu, Kliny i połowę Półmiarki i połowę Rudki, córce Annie połowę Półmiarki i grunt za Pańskim. Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Klemensa, Julii, Dionizego i Bazylego Kozan spadkobierców sp. Maksyma Kozan nie jest znanym, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tym sądzie i wniesli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Maryą

z Kwiatkowskich Kozan z Lisek ustanowionym dla nieobecnych.

C. k. Sąd powiatowy, oddział III.

Bełż, dnia 28 lutego 1917. (1908 2—3)

A. VI. 801/15 (8). Edykt z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców. C. k. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie zawiadamia, że w dniu 1 grudnia 1915 w Wiedniu zmarł Józef Kiczor bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. — Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługują prawa dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszym tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiek tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe, wniesli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego adwokat dr. Filip Ewin we Lwowie kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykazają, część zaś spadku nieprzyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział VI.

Lwów, 4 listopada 1916. (1939 2—3)

A. 330/15 (10). Wezwanie dziedziców, których pobyt nie jest wiadomy. Lucio Milko zmarł dnia 23 grudnia 1914 w Telesnicy oszarowej z pozostawieniem ostatniego rozporządzenia. Annę Milko jako spadkobierczynię powyższego zmarłego, której miejsca pobytu Sąd nie zna wzywa się, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia dzisiejszego, zgłosiła się w tym sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnej kuratora p. Karola Duma gospodarza z Telesnicy oszarowej. (1885 2—3)

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ustrzyki, dnia 18 stycznia 1917.

A. 971/14 (5). Wezwanie dziedziców, których pobyt nie jest wiadomy. Jakób Frambach zmarł dnia 11 marca 1914 w Berehah z pozostawieniem ostatniego rozporządzenia. Samuela Frambacha jako spadkobiercę powyższego zmarłego, którego miejsca pobytu Sąd nie zna, wzywa się aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego, zgłosił się w tym sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnej kuratora p. dr. Schallema adw. z Ustrzyk. (1989 2—3)

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ustrzyki, dnia 17 lutego 1917.

A. 131/14 (6). Wezwanie dziedziców, których pobyt nie jest wiadomy. Jan Nycz zmarł dnia 19 marca 1914 w Koniowie, zaś Kazimierz Nycz zmarł dnia 13 marca 1914 w Koniowie, ostatniego rozporządzenia nie znaleziono. Józefa Nycza, Katarzynę zam. Lasko i Piotra Nycza jako spadkobierców, których miejsca pobytu Sąd nie zna, wzywa się, aby, w przeciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego, zgłosili się w tym sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnych kuratora p. Anny Dyblik gospodyni z Posady Felsztynskiej. (1988 2—3)

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Starasól, 9 listopada 1917.

A. 84/17 (4). Wezwanie dziedziców, których pobyt nie jest wiadomy. Marysia Łachman rodu Łachman zmarła dnia 12 marca 1917, ostatniego rozporządzenia nie znaleziono. Stefana Łachmana, którego miejsca pobytu Sąd nie zna, wzywa się, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego, zgłosił się w tym sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili, i ustanowionego dla nieobecnej kuratora p. Wasyla Łachmana w Podbużu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Podbuż, 23 kwietnia 1917. (1948 2—3)

A. 13/17. C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie podaje do wiadomości, że dnia 13 grudnia 1916 zmarł w Posadzie dolnej Maksymilian Dracz z pozostawieniem pisemnego rozporządzenia ostatniej woli. Ponieważ nie wiadomo, czy i które osoby mają prawo do tego spadku, przeto wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, aby w przeciągu roku od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu licząc, zgłosili się do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, do spadku się oświadczyli, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Szymon Rajchel, naczelnik gminy w Posadzie dolnej, ustanowiony został kuratorem, przeprowadzony byłby z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą się

don i tytuł swego prawa dziedziczenia wykazają, zaś część spadku nieprzyjęta lub jeśli nikt do spadku się nie oświadczył, cały spadek zostałby jako bezdziedziczny Skarbowi Państwa wydany. (2048 1—3)

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rmanów, dnia 20 kwietnia 1917.

A. 3/14 (12). Alfred ks. Sułkowski zmarł dnia 26 grudnia 1913 w Grodowicach bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Powołana do spadku córka spadkodawcy Romanę bar. Czecz, której miejsca pobytu Sąd nie zna wzywa się, by w ciągu jednego roku od dnia dzisiejszego licząc, zgłosiła się w tutejszym sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili oraz kuratora nieobecnej dr. J. Aleksandrowicza, adw. w Samborze. (1903 1—3)

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 23 grudnia 1916.

Amortyzacje.

T. 8/16 (16). Na wniosek Samuela Grossa rozpisuje się edykt co do rzekomo zaginionego weksla, na 200 kor. opiewającego, przez Józefa Błyska, Julię Błyska i Piotra Błyska akceptowanego dnia 1 maja 1913 płatnego. — Posiadacz wzywa się, ażeby w ciągu 45 dni od pierwszego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ w sądzie okazał, także inni interesowani mają swoje zarzuty w sądzie wnosić, w przeciwnym bowiem razie po upływie tego czasokresu weksel zostałby uznany za nieistniejący i pozbawiony skutków prawnych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, 27 kwietnia 1917. (1682 3—3)

Nc. V. 1112/16 (4). Na wniosek Idy Landesberg we Wiedniu IX., Wagnersgasse Nr. 3/16 wdraża się postępowanie celem amortyzacji następujących rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionych dokumentów, a mianowicie: 5 kart zastawniczych galic. akcyj. Banku hipotecznego we Lwowie Nr. 76932 z 27 marca 1914, na 35 kor. opiewającą, na złoty łańcuszek krótki z wisiorkiem; Nr. 76933 z 27 marca 1914, na 120 koron opiewającą, na złoty zegarek męski z łańcuszkiem; Nr. 76934 z 27 marca 1914, na 300 kor. opiewającą, na b. ansoletę, broszkę z diamentem, łańcuszek damski i parę kołczyków z diamentem; Nr. 76935 z 27 marca 1914, na 150 kor. opiewającą, na zegarek męski z łańcuszkiem; Nr. 4325 z 27 marca 1914 na 180 kor. opiewającą, na 3% Boden los II em. 3570/50 z kup. 1 sierpnia 1914. — Posiadacz powyższych kart zastawniczych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące i bez znaczenia prawnego uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział V.

Lwów, 24 marca 1917. (1979 2—3)

T. IV. 11/15 (17). Przed około 25 laty wydał się Wojciech Obrzut, urodzony dnia 6 marca 1857 w Siolkow, z dotychczasowego miejsca pobytu do Ameryki. Od tego czasu nie dał żadnego znaku życia, a pozostała żona i brat tejże Michał Krzysztoń mimo starań nie mogli żadnej wiadomości zacerpać o jego życiu. Gdy zatem należy przyjąć, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 1 ust. w tekście zmienionym przez ces. rozp. z dnia 12 października 1914 Dz. p. p. Nr. 276, przeto wdraża się na prośbę Maryi Obrzut z Krakowa (Podgórze), ul. Dąbrowskiego l. 8, postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. — Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. adwokatowi drowi Borowczykowi w Nowym Sączu wiadomości o powyższym wymienionym, zaś Wojciecha Obrzuta wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiłdomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie 1 roku od dnia ostatniego ogłoszenia tego obwieszczenia rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, 21 kwietnia 1917. (1942 2—3)

T. 13/16 (2). Na wniosek Powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku rozpisuje się edykt co do rzekomo zaginionej książeczki wkladkowej Towarzystwa wzajemnego kredytu Beskid Nr. 2291, na kwotę 2614 kor. 43 hal., na imię Breindl Bergensbaum opiewającej. — Posiadacz wzywa się, ażeby je w przeciągu sześciu miesięcy od pierwszego ogłoszenia edyktu licząc w sądzie ją okazał, także inni interesowani mają swoje zarzuty przeciw wnioskowi w sądzie wnosić, w przeciwnym bowiem razie po upływie tego czasokresu zostałaby książeczka ta uznana za bezskuteczną. (1996 2—3)

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 4 listopada 1916.

T. V. 16/17 (2). Na wniosek Józefa Hanaka w Pogwizdowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej Kasy zał. zkojowej i oszczędności w Łańcucie Nr. 12854, na sumę 1387 kor. 49 hal. i na imię Józefa Hanaka opiewającej. Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, 18 kwietnia 1917. (2017 1—3)

T. 10/17 (1). Auf Antrag der Filiale der Prager-Kreditbank in Brody dz. Prag durch Dr. Anton Schauer, Advokat in Prag 560—II, werden nachstehende dem Antragsteller angeblich in Verlust geratene Wechsel aufgeboden; deren Inhaber wird aufgefordert, sie binnen 45 Tagen vom Tage der ersten Kundmachung des Aufgebotes bei Gericht vorzuweisen; auch andere Beteiligte haben ihre Einwendungen gegen den Antrag zu erheben. Sonst würden die Wertpapiere nach Ablauf dieser Frist für kraftlos erklärt werden. Bezeichnung der Wertpapiere: 1) Wechselbetrag: 1500 K, Akzeptant: M. J. Charop in Radziechów, Verfallstag: 15 November 1914, Aussteller: E. M. Jedlin, Ausstellungsort: Brody, Ausstellungsdatum: unbekannt, Domicil: Brody bei E. M. Jedlin; 2) Wechselbetrag: 1500 K, Akzeptant: M. J. Charop in Radziechów, Verfallstag: 20 November 1914, Aussteller: E. M. Jedlin, Ausstellungsort: Brody, Ausstellungsdatum: unbekannt, Domicil: Brody bei E. M. Jedlin. (2019 1—3)

K. k. Kreisgericht, Abteilung II.
Złoczów, am 10 April 1917.

T. 105/17 (2). Na wniosek Pauliny Wasiecznińskiej podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć, wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka Banku hipotecznego Nr. 328, zawinkulowana na hasło Frania i na kwotę 3000 kor. opiewająca.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddz. VII.
Lwów, dnia 30 marca 1917. (1800)

T. VI. 126/16 (5). Na wniosek Teresy Kučka w Kozach podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć, wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Dwie książeczki pogrzebowe Towarzystwa Wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z dnia 5 października 1878 L. 1909 i L. 1910, opiewające każda na kwotę 25 złr. w. a., płatne po śmierci ubezpieczonej Teresy Kučka okazicielowi książeczki pogrzebowej.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddz. VI.
Kraków, dnia 11 sierpnia 1916. (1817)

T. VI. 54/17 (2). Na wniosek Sabiny Süsser w Tarnowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papieru wartościowego, który miał wnioskodawczyni zaginąć, wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu jednego roku od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Bon, wystawiony na okaziciela przez c. k. uprzyw. akc. Towarzystwo bankowe i Kantorów wymiany „Mercur”. Filii w Krakowie z dnia 16 czerwca 1916 Nr. 901, opiewający na kwotę gry 3% losu Towarzystwa kredytowego ziemskiego I. emisji S. 46 Nr. 65.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 10 kwietnia 1917. (1870)

Nc. II 286/16 (4). Na wniosek Szejwy Hering zam. Kasner z Nowaryi zarządza się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który miał zaginąć i wzywa się posiadacza tego papieru, aby zgłosił swe prawo do sześciu miesięcy. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu papier ten wartościowy jako pozbawiony znaczenia. Oznaczenie papieru wartościowego: Książeczka wkładowa Towarzystwa zaliczkowego w Komarnie Nr. 2477 na imię Szejwy Hering zam. obecnie

Kastner wystawionej, a na kwotę 633 kor. 97 hal. opiewającej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Szczerzec, dnia 19 lutego 1917. (1913)

Nc. XVI. 122/16. Na wniosek Klary Longinger wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej filii Banku wiedeńskiego w Drohobycz Nr. 40, na 150 kor., na imię Klary Longinger opiewającej. Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI.
Drohobycz, 5 kwietnia 1917. (1912)

T. VI. 36/17 (3). Na wniosek Stanisławy z Barańskich Petrzykowej w Krakowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który miał wnioskodawczyni zaginąć, wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu jednego roku od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Karta zastawnicza Filii c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego w Krakowie z dnia 3 maja 1916 Nr. 48250 wystawiona na okaziciela, a opiewająca na 2 złote obrączki ślubne.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 24 marca 1917. (1974)

T. 88/17 (2). Na wniosek Michała Karyczek podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć, wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Polisa asekuracyjna Towarzystwa im. Gizeli Nr. 415111 z dnia 23 czerwca 1909, opiewająca na 1000 kor., płatna dnia 1 lipca 1929 na rzecz Olgi Koryczek.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 20 marca 1917. (1969)

T. 81/17 (2). Na wniosek c. k. Prokuratora Skarbu imieniem gr. kat. cerkwi w Swaryczowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć, wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Winkulowana książeczka wkładowa galic. Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 81090, na fundusz mszalny Michała Potasznika przy gr. kat. cerkwi w Swaryczowie wystawiona, na 300 kor. opiewająca.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 14 marca 1917. (1965)

T. 303/16 (9). Na wniosek c. k. Prokuratora Skarbu im. gr. kat. cerkwi i parochii w Nowosielcach, dziekanatu Chodorowskiego podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć, wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkładowa Towarzystwa „Dnister” Nr. 6713, na 2500 kor., wystawiona na rzecz gr. kat. cerkwi w Nowosielcach.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddz. VII.
Lwów, dnia 3 marca 1917. (1964)

T. 79/17 (3). Na wniosek Anny Szackiej podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawczyni miały zaginąć, wzywa się posiadacza tych papierów wartościowych, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Polisa asekuracyjna c. k. uprz. Towarzystwa im. Gizeli we Lwowie

Nr. 351371 z dnia 8 maja 1907, wystawiona na kwotę 1000 kor., płatna 1 maja 1927 na rzecz Parałki Szackiej.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 4 kwietnia 1917. (1966)

T. 440/16 (2). Na wniosek c. k. Prokuratora Skarbu im. gr. kat. cerkwi w Zapytowie podjmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć, wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkładowa Spółki oszczędności i pożyczek w Zapytowie, na kwotę 4000 kor. na rzecz gr. kat. cerkwi w Zapytowie zawinkulowana.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 20 lutego 1917. (1963)

T. 12/17 (3). Na wniosek c. k. Prokuratora Skarbu im. gr. kat. cerkwi i probostwa w Zborowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć, wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: 4 i pół procent. listy zastawne ziemskiego Banku hipotecznego we Lwowie winkulowane S. II. Nr. 2385, na 200 kor., zastawione na rzecz fundacji mszalne im. ś. p. Dmytra Niczaja przy gr. kat. cerkwi w Zborowie; Ser. I. Nr. 857, na 100 kor., stanowiący własność gr. kat. cerkwi w Zborowie; Ser. II. Nr. 2452, na 200 kor., zastawione na rzecz gr. kat. probostwa w Zborowie.

C. k. Sąd krajowy cywilny Od. VII.
Lwów, dnia 1 marca 1917. (1961)

T. 193/16 (3). Na wniosek c. k. Prokuratora Skarbu w Białej imieniem gr. kat. cerkwi w Ostrowcu podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć, wzywa się posiadacza tych

papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: 4% 56-letni list zastawny gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego S. III Nr. 48399, na 2000 kor., wydany dnia 1 stycznia 1905, zawinkulowany na rzecz funduszu mszalne Lubyńa Malinowskiego przy gr. kat. cerkwi w Ostrowcu ad Pitrzyce.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddz. VII.
Lwów, dnia 26 czerwca 1916. (1972)

Kuratele.

Pt. 432/98 (4). Kuratela nad Józefem Zmarzłym z Tarnowa z powodu marnotrawstwa zostaje zniesiona. (1831 1—2)

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 13 marca 1917.

L. 1/17. Za umysłowo chorego uznano Abrahama Chilla w Rymanowie. Kuratorem jego ustanowiono Bertę z Goldbergów Chillową w Rymanowie. (1884 1—3)

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rymanów, dnia 18 kwietnia 1917.

P. 89/17 (8). Uchwałą podpisanego c. k. sądu z 10 marca 1917 L. cz. P. 12/17 pozbawiono całkowicie własnowolności Władysława Króla, emeryt. dyrektora Towarzystwa zaliczkowego w Tarnowie, zamieszkałego poprzednio w Tarnowie, a to z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Stanisława Jarmakowskiego, budowniczego w Tarnowie. (1878 1—3)

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 15 kwietnia 1917.

P. V. 91/17 (2). Uchwałą c. k. sądu powiatowego w Przemyślu z dnia 5 grudnia 1916 L. cz. L. V. 12/15 (8) pozbawiono całkowicie własnowolności Rozę Maus córkę Nuchima zamieszkałą poprzednio w Przemyślu przy ul. Mniszej 1. 5 a to z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Nuchima Mausą zamieszkałego w Przemyślu przy ul. Mniszej 1. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 5 grudnia 1916 (1861)

DONIESIENIA PRYWATNE.

WYKAZ listów zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wylosowanych w dniu 5 maja 1917 roku:

4⁰/₁₀ych 56-letnich przy 57em losowaniu w sumie 216.000 koron

4¹/₂⁰/₁₀ych 52-letnich przy 5em losowaniu w sumie 11.600 koron.

4% 56-letnie

Serya I.

Wal. kor. po 20.000 kor.: 61, 287, 2474, 3452, 6674, 6730.

Serya II.

Wal. austr. po 10.000 fl.: 1422, 3132, 4561, 5754, 7298, 9675, 10.888.

Serya III.

Wal. kor. po 2000 kor.: 6975, 25.512, 27.761, 37.995, 39.040, 43.175, 45.559.

Serya IV.

Wal. kor. po 1000 kor.: 1321, 1644, 4498, 5633, 6065, 6272, 6522, 7086, 14.201, 14.997.

Serya V.

Wal. austr. po 100 fl.: 368.

Wal. kor. po 200 kor.: 5262, 7414, 8968, 9733, 14.186, 22.105, 27.470, 29.473, 36.677.

4¹/₂% 52-letnie

Serya III.

Wal. kor. po 2000 kor.: 650, 673, 1387, 1461, 1493.

Serya IV.

Wal. kor. po 1000 kor.: 1373.

Serya V.

Wal. kor. po 200 kor.: 573, 1724, 2025.

Dyrekcja galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa niniejszem posiadaczy powyższych listów zastawnych aby się po wypłatę kapitału od dnia 30 czerwca 1917 poczynawszy, do kasy tegoż Towarzystwa we Lwowie zgłosili, ponieważ procentowanie tych listów zastawnych z oznaczanym dniem ustaje i gdyby kupony za dalszy czas wypłacone były, będą przy odbieraniu kapitału potrącone.

We Lwowie, dnia 5 maja 1917.

(Przedruk nie będzie płacony.)

(2046)